

REPUBLIKA

ok XV.

ŁÓDŹ, CZWARTEK, DN. 30 GRUDNIA 1937 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 357

Strajk powszechny w Paryżu

O północy unieruchomione zostały wszystkie zakłady użyteczności publicznej, ponieważ rząd odrzucił ultimatum związków zawodowych.

Rząd postanowił przełamać strajk, jeżeli nie będzie on odwołany

Paryż, 29 grudnia.

O północy w Paryżu rozpoczął się strajk generalny wszystkich zakładów użyteczności publicznej. Strajk objął pracowników kolei podziemnej, t. zw. „Metro” elektryczną i wodociągów, a także szereg przedsiębiorstw miejskich, jak zakłady oczyszczania ulic i t. p.

Wczoraj wieczorem, związki zawodowe postawiły rządowi ultimatum, domagając się wycofania samochodów wojskowych, które wobec trwającego od czterech dni strajku robotników transportowych, przejęły przewóz żywności do hal targowych.

Ponieważ żądanie to nie zostało uwzględnione, związki zawodowe

PROKLAMOWAŁY STRAJK POWSZECHNY W PARYŻU

i miejscowości podstołecznych.

Komitet strajkowy ogłosił również strajk w szpitalach miejskich i państwowym, z tym jednak, że nie może wskutek strajku ucierpieć opieka nad chorymi. — Wobec unieruchomienia autobusów i kolei podziemnej, dziś rano ołbrzymia większość robotników i pracowników przedsiębiorstw prywatnych i państwowych nie mogła dostać się do swych miejsc pracy.

Praktycznie rzecz biorąc, dziś od rana

CAŁY PARYŻ WŁAŚCIWIE NIE PRACOWAŁ.

Dotychczas strajk pracowników wodociągów, gazowni i elektryczni nie odbił się na życiu Paryża, ponieważ zapasy wody, prądu i gazu są jeszcze na razie wystarczające. Najsilniej odczuwa się natomiast strajk pracowników autobusów i kolei podziemnej, tak, iż znaczna ilość sklepów, zwłaszcza wielkich magazynów unieruchomiona została z jedno lub dwugodzinnym opóźnieniem, gdyż większość pracowników udawać się musiała do pracy pieszo, co przy olbrzymich odległościach w Paryżu, musiało wywołać znaczne opóźnienia.

Na wyglądzie miasta odbił się najsilniej strajk zakładu oczyszczania miasta. Samochody ciężarowe, które zbierają w ciągu nocy śmieci sprzed domów Paryża, nie wyruszyły wogóle na miasto.

Acekolwiek oficjalnym powodem strajku generalnego pracowników miejskich jest sprawa wyrównawczego podatku drożynianego, jednakże strajk przybrał wyraźnie inny charakter. Jest on już niedwuznacznie strajkiem solidarności, przez który robotnicy miejscy chcą poprzeć strajkujących pracowników przemysłu transportowego.

W obecnej fazie, strajk staje się najwyraźniej

STRAJKIEM POLITYCZNYM,

zwrotnym przeciwko rządowi i wyrazem protestu przeciwko udzielaniu przez rząd samochodów wojskowych dla przewożenia produktów żywnościowych i do kolportażu dzienników.

Dzięki swemu charakterowi politycznemu oraz wskutek tego, że samo hasło do strajku zostało dane przez komunistycznych przewodniczących lewego skrzydła generalnej konfederacji pracy, poza plecami oficjalnych przewodniczących z

zawodowych, strajk ten staje się pewnego rodzaju próbą sił pomiędzy elementami komunistycznymi a rządem.

Akcja strajkowa zmierza do PRZERZUCENIA RUCHU NA PROWINCJE

i do rozszerzenia go na inne dziedziny przemysłu. M. in. delegacja metalowców w Puteaux przybyła dzisiaj do Paryża, zapowiadając przyłączenie się do strajku. W południe krążyły pogłoski o

szorzających się

NASTROJACH STRAJKOWYCH WŚRÓD KOLEJARZY.

Pewnego rodzaju podniecenie zaznacza się w kołach pocztowców.

Strajk miejski na ogół nie ma charakteru strajku okupacyjnego. Na kilkadziesiąt oddziałów elektryczni i gazowni, pracujących w Paryżu, tylko 6 było okupowanych przez strajkujących robotników, lecz nawet te oddziały zostały ewakuo-

wane przez policję bez większego oporu. Policja nie zdołała ewakuować czterech głównych garaży autobusowych, które są okupowane przez strajkujących. — W garażach tych strajkujący zatrasowali autobusami bramy wyjazdowe.

Paryż, 29 grudnia.

(Pat) — Minister robót publicznych Queille zaprzeczył kategorycznie pogłoskom, jakoby kolejarze mieli przystąpić na znak solidarności do strajku.

Apel rządu do strajkujących

Narada ministrów w pałacu Matignon. — Oświadczenie premiera Chautemps

Paryż, 29 grudnia.

(PAT). Dziś w godzinach przedpołudniowych zebrał się premier Chautemps, wicepremier Blum, minister spraw wewnętrznych i minister obrony narodowej Daladier w pałacu Matignon, celem naradzenia się nad sytuacją, wytworzoną przez generalny strajk pracowników użyteczności publiczności.

W czasie tych obrad zjawiała się delegacja strajkujących pracowników z prośbą o udzielenie jej audiencji. Premier Chautemps udzielił odpowiedzi, iż DELEGACJA NIE MOŻE BYĆ PRZYJĘTA PRZED POWROTEM DO PRACY.

Po zakończeniu obrad premier Chau-

temps złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„Sytuacja stworzona przez strajk pracowników użyteczności publicznej jest poważna, lecz rząd zdecydowany jest do przedsięwzięcia jak NAJBARDZIEJ STANOWCZYCH KROKÓW.

W żadnym wypadku nie należy się liczyć, aby świadczenia niezbędne dla życia narodu mogły ulec jakiegokolwiek przerwie. Strajk obecny wybuchł w warunkach, które nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do intencji jego przywódców. Nastąpił on bowiem w chwili, kiedy minister spraw wewnętrznych złożył właśnie oficjalne obietnice zaintereso-

sowanym, a ja przyrzekłem im udzielenie audiencji dziś rano.

Paryż padł tedy ofiarą strajku o charakterze społecznym, który został świadomie spowodowany, i obciąża niesłusznie całą ludność paryską, nie znajdując dla siebie żadnego usprawiedliwienia.

Apeluję do ludności o zachowanie spokoju, do pracowników zaś użyteczności publicznej, którzy dali wciągnąć się w ten pożałowania godny strajk, o opanowanie się. Jedni i drudzy powinni być pewni, że rząd potrafi wypełnić swe zadanie i, mimo wszelkiego stawiania mu oporu, doprowadzi do podjęcia pracy”.

Ostre pogotowie wojska i policji

Oficerom i żołnierzom nie wolno wydać się z koszar

Paryż, 29 grudnia.

(Pat) — Prefektura policji wydała w godzinach popołudniowych następujący komunikat na temat sytuacji strajkowej:

„Na 30 składów należących do „Societe Transports Region Parisienne”, 26 jest nieokupowanych, 4 pozostałe obsadzone są przez strajkujących. Wszystkie bramy i boczne wyjścia w okupowanych składach obsadzone są przez policję. — 14 głównych elektryczni i 28 filij pełni w

dalszym ciągu swoją służbę, 14 gazowni i wszystkie ich filje strajkują, lecz personel ich stosuje się do instrukcji, otrzymanych od związku, zapewniając funkcjonowanie maszyn. 10 rezerwoarów wodociągowych jest obsadzonych przez policję, która w miarę możliwości, zapewnia ich funkcjonowanie.

W szpitalach i przytułkach praca nie uległa żadnemu zakłóceniu. Przedsiębiorstwa transportowe oraz tramwaje, auto-

busey i kolej podziemna strajkują”. Komunistyczny „Le Soir” donosi, że w wojsku zarządziło ostre pogotowie, oficerom i szeregowym nie wolno wydać się z koszar.

Poważne posiłki t. zw. gwardii lotnej zostały ściągnięte do Paryża z prowincji. Wejścia na stację kolejki podziemnej strzegą z jednej strony posterunki strajkujących, z drugiej zaś policjanci. Wszyscy policjanci zostali zmobilizowani.

Wojsko unieruchomił elektryczność i wodociągi

Czy strajk będzie w ciągu nocy zlikwidowany?

Paryż, 29 grudnia.

(PAT). Komunikat oficjalny wydany po posiedzeniu rady ministrów posiada charakter apelu do strajkujących, aby stawili się do pracy. Komunikat zapowiada, że gdyby strajk nie został odwołany, to

RZĄD ZASTOSUJE WSZELKIE ŚRODKI NIEZBĘDNE DO ZŁAMANIA STRAJKU I PRZEPROWADZI REKWIZYCYJNE MATERIAŁU I MOBILIZACJE LUDZI W CELU ZABEZPIECZENIA FUNKCJONOWANIA WODOCIĄGÓW, GAZOWNI, ELEKTROWNI I ŚRODKÓW KOMUNIKACYJNYCH.

Komunikat zapowiada poza tym, że już w dniu dzisiejszym zwiększona została ilość samochodów wojskowych

służbowych do przewożenia środków żywności i ekspedycji dzienników.

Premier Chautemps przyjął delegację gen. konfederacji pracy, którą zapoznał z treścią komunikatu i wezwał do zaprzestania strajku.

Rząd przed użyciem środków przymusowych

CHCE DAĆ MOŻNOŚĆ STRAJKUJĄCYM WYCOFANIA SIĘ Z LEKKOMYŚLNIE WYTWORZONEJ PRZEZ NICH SYTUACJI.

Jeżeli wieczorem obrady strajkujących, które przeciągną się prawdopodobnie do późnej nocy, nie doprowadzą do podjęcia pracy, należy liczyć się z tym, że od czwartku rano wodociągi, gazownie i inne instytucje użyteczności

publicznej w Paryżu zaczną funkcjonować pod

KIEROWNICTWEM WOJSKOWYM I PRZEZ ROBOTNIKÓW WEZWANYCH DO PRACY PRZYMUSOWO.

Wieczorem w Paryżu nastąpiło pewne odprężenie w nastrojach i wyrażono nadzieję, że może strajk da się zlikwidować w ciągu nocy w sposób ugodowy. Tym niemniej, na mieście pojawiło się szereg samochodów obsadzonych przez gwardię lotną, a przed gmachem największej instytucji kolportażowej towarzystwa „Hachette” żołnierze ładują na samochody ciężarowe wojskowe dzienniki, aby odwieźć je na dworce celem wysłania na prowincję.

Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów

wprowadziła senacka komisja prawnicza. — Idą one po linii życzeń właścicieli nieruchomości. — Senat wzywa rząd do finansowania budowy małych mieszkań i utworzenia inspekcji mieszkaniowej

Warszawa, 29 grudnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym komisja prawnicza senatu przy współudziale członków komisji społecznej obradowała nad projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów i przedłużeniem zniżek komornego.

W obradach komisji wziął udział wiceminister Chelmoński w charakterze reprezentanta rządu.

Sprawozdawca sen. Lewandowski zgłosił poprawki, zmierzające do przyspieszenia likwidacji ustawy o ochronie lokatorów.

Komisja po szczegółowej dyskusji przyjęła parę poprawek redakcyjnych oraz uchwaliła przedłużyć obniżkę komornego, określona dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 listopada 1935 r. do dnia 31 grudnia 1938 r. Zgodnie z projektem rządowym, a zmieniając w ten sposób uchwałę sejmowa, która przedłużała tę obniżkę do 31-go marca 1939 r.

Komisja uchwaliła również, że począwszy od 1 stycznia 1939 r. wysokość komornego wzrastać będzie co kwarta o 2,5 proc. podstawowego komornego, aż do osiągnięcia pełnego podstawowego komornego.

Ponadto komisja rozszerzyła swobodę zawierania umów co do wysokości i sposobu zapłaty komornego także i na mieszkania czteropokojowe, które dotychczas z tej swobody korzystać nie mogły.

W końcu komisja przyjęła następującą rezolucję:

Zważywszy na konieczność możliwie szybkiego rozwiązania zagadnienia dostarczania dla świata pracy odpowiednich mieszkań, senat wzywa rząd do przedłożenia programu finansowania budownictwa mieszkań małych, t. j. nie większych ponad dwa pokoje z kuchnią w takich rozmiarach, aby stworzyć na rynku mieszkaniowym sytuację taką, aby ustawa o ochronie lokatorów nie była potrzebna.

Program ten obejmować winien zarówno:

1) finansowanie budownictwa publicznego przez kierowanie do budownictwa mieszkaniowego środków z budżetu państwowego i innych osób publicznych - prawnych, a zwłaszcza instytucji ubezpieczeń społecznych oraz instytucji assekuracyjnych na życie i dożycie, jak i

2) finansowanie budownictwa prywatnego przy pomocy kredytów na warunkach ulgowych, udzielanych przez B. G. K. i przy pomocy ulg podatkowych, a wreszcie

3) stworzenie udogodnień dla budownictwa domów robotniczych przez przedsiębiorstwa powstające w ośrodkach nie rozbudowanych dostatecznie. Przy przyznawaniu i udzielaniu kredytów należy dążyć do wyeliminowania użycia tych środków na budowę mieszkań większych, przeznaczając je przede

wszystkim na budowę mieszkań nie większych, niż dwa pokoje z kuchnią, o ile nie są luksusowo wyposażone.

Równocześnie senat wzywa rząd do przedłożenia projektu nowelizacji przepisów o ulgach przy wymiarze podatku dochodowego

w tym kierunku, aby ulgami tymi było objęte wyłącznie budownictwo mieszkań małych,

przede wszystkim nie większych niż dwa pokoje z kuchnią i to bez luksusowego wykończenia, przy szczególniejszym uprzywilejowaniu tego rodzaju

budowli, zaopatrzonej w schrony przeciwgazowe.

Senat wzywa rząd do poczynienia kroków, mających na widoku powołanie do życia inspekcji mieszkaniowej

opartej o zasady uwidocznione w dekrete Naczelnika Państwa o nadzorze mieszkaniowym z dnia 15 stycznia 1919 roku.

W dalszym ciągu komisja prawnicza rozpatrzyła projekt ustawy o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych i o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych.

Poza drobnymi zmianami redakcyjnymi komisja wprowadziła do projektu sejmowego ustawy o spłacie niektórych wierzytelności przedłużenie terminu moratorium ustawowego do 1-go czerwca 1938 r. nie zaś do 1 kwietnia 1938 r., jak to uchwalił sejm, oraz wprowadziła zasadę wzajemności międzynarodowej wobec cudzoziemców.

W projekcie ustawy o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych komisja ograniczyła zastosowanie ustawy tylko do wypadków, kiedy wierzytelność, w myśl przepisów ogólnych, może być spłacana.

Poza tym komisja przyjęła rezolucję, wzywającą rząd do utworzenia instytucji kredytu długoterminowego dla nieruchomości własności miejskiej, która umożliwiłaby spłatę obciążających ją zobowiązań.

Hr. Drohojowski ponownie aresztowany

Sąd uwzględnił zażalenie prokuratora

Przemyśl, 29 grudnia.

(PAT) Po ogłoszeniu wyroku w procesie Drohojowskiego i towarzyszy, sąd na wniosek obrony postanowił zmienić środek zapobiegawczy i wypuścić dwu głównych oskarżonych t. j. Drohojowskiego i Kasprzaka na wolną stopę.

Na postanowienie sądu wniosł prokurator zażalenie, a sąd okręgowy w Przemyślu w składzie trzech sędziów powziął uchwałę uchylenia postanowienia sędziego orzekającego z dnia 20 b.

m. odnośnie wypuszczenia na wolną stopę oskarżonych Drohojowskiego i Kasprzaka i polecił obydwu ponownie osadzić w więzieniu.

W wykonaniu powyższej uchwały funkcjonariusze wydziału śledczego aresztowali dziś w godzinach południowych w Jarosławiu Jana hr. Drohojowskiego i Kasprzaka i odstawili ich do więzienia przy sądzie okręgowym w Przemyślu.

Sprzedż znaków na pomoc zimową

przy wydawaniu biletów kolejowych przez kasy P.K.P.

Warszawa, 29 grudnia.

(Pat) — W związku z akcją zimowej pomocy bezrobotnym, wprowadzona zostaje na PKP. sprzedaż znaków ogólnoobywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym.

Znaki sprzedawane będą przy wydawaniu biletów na przejazd oraz przy przyjmowaniu do przewozu przesyłek bagażowych, ekspresowych i towarowych.

Zakupywanie znaków zasadniczo odbywać się będzie dobrowolnie, wobec

czego wysokość ofiary i jej złożenie zależy tutaj w każdym przypadku od uznania ofiarodawcy. Dla ułatwienia orientacji kas kolejowych, ustalone jednakże zostały pewne normy, jako zalecane, które proponowane będą przez personel kolejowy.

Należy nadmienić, że ogólnie obowiązująca opłata, jaka pobierana była swego czasu na Fundusz Pracy od biletów na przejazd, została z dniem 1 sierpnia r. b. skasowana całkowicie.

NAJWESELSZE POWITANIE NOWEGO ROKU

w kinach

„CASINO” i „EUROPA”

z udziałem najpopularniejszych artystów scen łódzkich

J. MROZIŃSKIM, N. WILIŃSKĄ i K. KORWINEM na czele

SZCZEGÓLNY JUTRO!!!!

Zdarzenia i ludzie

Aleksander Dumas zdemaskowany. Tajemnica hrabiego Monte Christo

Marsylia, w grudniu.

— Tylko dwadzieścia franków wiedzenie zamku D'If... Kazamaty, w których więziono hrabiego Monte Christo!

Tymi słowami już od kwadransa usiłuję mnie namówić do przejażdżki na polską wyspękę właściciele łodzi w starym porcie Marsylii.

Ponieważ jednak Marsylińczycy, podobnie jak mieszkańcy Krety, sami o sobie mówią, że kłamią, zaraz pomyślałem sobie, że to „bujda”. O ile wiadomo, zresztą, postać hrabiego Monte Christo powstała w fantazji powieściopisarza Dumas...

Mimo to jednak dałem się namówić i pojechałem.

Cudownie przedstawia się widok zanikającego starego portu, gdy się wychodzi na morze. Z lewej strony ukazują się forteca Saint Jean. Jest to ostatnia przystań dla żołnierzy Legii Cudzoziemskiej, zanim przewozi ich się do Afryki. Z prawej strony widać nowy port z jego wspaniałymi olbrzymimi okrętami transatlantyckimi. Jeszcze raz spoglądamy na złoconą wieżę kościoła Notre Dame de la Garde, poczym wypływamy na

pełne morze. Z drugiej strony ukazują się po chwili trzy wysepki — za dwadzieścia franków nie spodziewałem się zresztą dłuższej podróży. Ładujemy przy jednej z tych wyseppek: Chateau d'If.

Jeden z marynarzy kontroluje nasze bilety, poczem informuje nas, o której godzinie nastąpi powrót. Za dawnych czasów także przybywali tutaj pasażerowie, lecz tym nie mówiło się, kiedy powrócą znów na stały ląd. Byli to polityczni więźniowie, którzy pozostawali na wyspie póki Pan Bóg nie zabierał ich do siebie. Marsylia ukazywała im się tylko jeszcze w snach.

Do tych, których los rzucił na tę wyspękę, należał także Mężczyzna z Żelaznej Maski. Był on jednak jednym z nielicznych, którego spotkało to szczęście, że przeniesiono go stamtąd do Bastylii w Paryżu. Tutaj zginął i został pochowany ten tajemniczy człowiek, a nikt nie dowiedział się, kim właściwie był. Dopiero o wiele później historycy ustalili, że Mężczyzna z Żelazną Maską był to hrabia Matioili. Ludwik XIV wysłał go do więzienia, gdyż jako sekretarz księcia

Mantui zdradził ważne tajemnice polityczne Francji. Uwieszenie to oznaczało jednak naruszenie ówczesnego prawa. Dlatego też Ludwik XIV wydał rozkaz, ażeby hrabia nosił żelazną maskę, by przez nikogo nie był poznany. Maską tą w rzeczywistości zrobiona była z czarnego sukna i hrabia nosił ją tylko podczas swych rzadkich spacerów po wyspie. Dokoła tej maski powstało w późniejszych czasach mnóstwo legend.

W międzyczasie byłem już na zamku. Musiałem wykupić bilet wstępu i znalazłem się w jednym z najokropniejszych więzień historii ludzkości. Nad każdym lochem więziennym umieszczona jest tabliczka z nazwiskiem człowieka, który ongiś tam siedział. W jednej z cel, naprzykład, mieszkał generał Kleber. Wypuszczono go jednak po krótkim czasie i udało mu się raz jeszcze zdobyć sławę i uznanie. W innej celi znów odsiadywał karę hrabia Mirabeau, który napadł kiedyś na jakiegoś markiza. Wykorzystał on nagleżycie ten czas, gdyż właśnie na zamku D'If napisał „Studia nad despotyzmem”. Słynna jest również celi, w której więziono księcia Filipa Orleańskiego.

Nareszcie znalazłem się przed celą, nad którą widnieje tabliczka z nazwiskiem „Edmond Dantes, zwany hrabią Monte Christo”. Jest to jedyna postać, która tam nie siedziała. Dumas wymyślił ją sobie. I on zwiedził kiedyś tę wy-

spę, ulegając namowom właścicieli łodzi w starym porcie Marsylii. I on z pewnością, tak samo jak i my, zmrużył oczy wchodząc do ciemnej celi, wykutej w skale. Następnie wyrzwał prawdopodobnie przez maleńkie okno, skąd widać sąsiednią wyspę, wylaniającą się z błękitu morza Śródziemnego. Gdy oczy jego przyzwyczaiły się do ciemności, zaczął rozglądać się po celi. Wtedy to odkrył ów otwór, prowadzący do innej celi. Przez tę dziurę w ścianie grubości kilku metrów hrabia Monte Christo podobno się przecisnął. Kto jednak przyjrzał się temu, wie, że jest to rzecz niemożliwa. Przez ten otwór więźniowie mogli najwyżej rozmawiać ze sobą...

Później obejrzałem sobie jeszcze mur skalisty, z którego Edmond Dantes, hrabia Monte Christo, został podobno zrzucony w worku.

— Lepej już zlecieć z samolotu, który wznosił się w stratosferę — pomyślałem, wdrygając się na widok przepaści.

Nadeszła pora odjazdu. Podczas gdy mały stateczek drży od uderzeń motoru, a mała orkiestra wygrywa na mandolinach i gitarach melancholijne piosenki miłosne, myślę o tym, jakie szczęście miał Dumas. Gdyby za jego czasów istnieli reporterzy, cała prawda wyszłaby na jaw w ciągu 24-ch godzin. Nakład jego powieści nie przekroczyłby wówczas tysiąca egzemplarzy.

Alexandre Euspaulette.

Parlament w Rumunii będzie rozwiązany

a rząd prof. Gogi rozpisać nowe wybory.—Obecny premier rumuński wypowiedział się za przyjaźnią z Niemcami

Bukareszt, 29 grudnia. W rumuńskich kolach politycznych panuje przekonanie, iż nowy rząd nie będzie współpracował z ostatnio wybranym parlamentem i że nowe wybory parlamentarne zostaną rozpisane na marzec lub kwiecień.

W ciągu dnia dzisiejszego dokonano przekazania władzy nowym ministrom. Nowy minister spraw zagr. Istrate Micescu zaznaczył, iż będzie kontynuował politykę swego poprzednika z zachowaniem wszystkich istniejących sojuszków.

Obecny premier prof. Goga, udzielił w kwietniu r. b. jednemu z dziennikarzy polskich wywiadu, w którym w ten sposób scharakteryzował swój pogląd na temat rumuńskiej polityki zagranicznej:

„Co się tyczy naszego stosunku do

Małej Ententy, to pragniemy ograniczyć jej rolę do zwalczania rewizjonizmu węgierskiego oraz prób przywrócenia monarchii w Austrii. Poza tym pragniemy zachowywać wolną rękę w polityce za-

granicznej. Celem wynalezienia przeciwwagi ewentualnej agresji bolszewickiej, opowiadamy się za traktatem przyjaźni, lecz nie aliansu z Niemcami“.

Rzym, 29 grudnia. (Pat) — Pisma włoskie witają z zadowoleniem skład nowego rządu rumuńskiego, podkreślając jego narodowy i antykomunistyczny charakter.

Najlepszy podarek noworoczny
Książeczka premiowa PKO V-ej serii

Pos. Pełczyńska przeciw podprokuratorowi sądu okręgowego w Wilnie. — Echo procesu Dembińskiego i Jędrychowskiego

Warszawa, 29 grudnia. Dowiadujemy się, że w związku z procesem Dembińskiego, Jędrychowskiego i towarzyszy, oskarżonych o szerzenie idei komunistycznych i skazanych przez sąd okręgowy w Wilnie, odbędzie się druga rozprawa sądowa.

Mianowicie, posłanka Wanda Pełczyńska skierowała do sądu skargę, przeciwko przedstawicielowi urzędu prokuratorskiego w Wilnie, podprokuratorowi Wojskiemu, który w swoim przemówieniu,

zarzucił posłance Pełczyńskiej działalność na szkodę Państwa Polskiego przez to, iż popierała ona akcję społeczną i na ukową Dembińskiego i Jędrychowskiego. Niezależnie od tego, posłanka Pełczyńska skierowała pismo do Komendy Głównej Związku Legionistów Polskich i do Zarządu Głównego POW. w listach tych posłanka Pełczyńska prosi o wzięcie jej w obronę.

Posłanka Pełczyńska nie jest zbliżona politycznie do żadnej z grup sejmowych,

jest jednak silnie związana z kolumnami legionowymi.

Mandat poselski uzyskała w Wilnie, po zaciętej walce, zdobywając wyjątkowo dużą ilość głosów.

Posłanka, Wanda Pełczyńska, jest żoną płk. Pełczyńskiego, poza tym była kurierką Pierwszej Brygady Legionów, odznaczoną za męstwo Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości z mieczami.

Niemcy interesują się zapowiadzianym exposé min. Becka

Berlin, 29 grudnia.

(Pat) — Dzienniki berlińskie podają wiadomość o zapowiedzianym na 10 stycznia exposé ministra Becka, interesując się żywo oświadczeniami, jakie złoży kierownik polskiej polityki zagranicznej.

Zgon prof. Czarnowskiego

Warszawa, 29 grudnia.

Dziś w Warszawie, w mieszkaniu własnym przy ul. Szopena 4, zmarł prof. Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Stefan Zygmunt Czarnowski.

Prof. Czarnowski był jednym z pierwszych demokratów, który położył podpis swój pod deklaracją, występującą przeciw ghettu ławkowemu na wyższych uczelniach.

Pensje za order „Virtuti Militari“ wypłacać będą urzędy skarbowe

Warszawa, 29 grudnia.

(Pat) — Biuro kapituły orderu wojennego „Virtuti Militari“ komunikuje: Pensje za order „Virtuti Militari“ za rok 1938 będą wypłacały kasy urzędów skarbowych, począwszy od dnia 3 stycznia 1938 roku.

Biuro kapituły rozesłało do wszystkich kas urzędów skarbowych w dniu 15 grudnia 1937 roku odpowiednie wykazy.

Kawalerowie orderu woj. „V. M.“, którzy nadesłali zawiadomienia o zmianie adresu do 15 grudnia 1937 r., zostali również pomieszczeni na wykazach kas urzędów skarbowych według nowych adresów.

„Guma syntetyczna“ z... mchu Niezwykły pomysł warszawskiego oszusta

Warszawa, 29 grudnia.

Jan Strzebiński, obywatel ziemski powiatu rawsko-mazowieckiego, został oszukany w Warszawie przez znanego przestępcę M. Górnickiego. Ten ostatni przedstawił się jako Oskar Wilczyński i oświadczył, że posiada patent na fabrykację gumy syntetycznej z mchu.

Ziemianin dał się wciągnąć w afery i stracił przez to 28.000 zł. Oszusta aresztowano.

Góry lodowe w okolicach Królewca

Berlin, 29 grudnia.

(PAT) Żegluga na wodach Prus Wschodnich w okolicy Królewca uległa przerwie z powodu gór lodowych.

Władze morskie zabroniły wszystkim statkom wchodzić do tego portu lub puszczać go.

Pożar na statku niemieckim

Hamburg, 29 grudnia.

(PAT) Na stojącym w porcie niemieckim parowcu „Wangoni“ wybuchł dziś pożar, który zniszczył salę jadalną pierwszej klasy, klatkę schodową, pokład spacerowy i hall.

Po rozgromieniu band arabskich nastąpiło w północnej Palestynie częściowe uspokojenie

Jerozolima, 29 grudnia.

(PAT). Po siedmiodniowych, nieustannych działaniach wojsk brytyjskich przeciwko bandom terrorystów na północy Palestyny, nastąpiło wreszcie pewne uspokojenie.

Większość oddziałów powróciła do swych obozów, pozostawiając w szeregu miejscowości tylko swe posterunki. Ludność miejscowa pracuje pod dowództwem oficerów nad naprawą uszkodzonych w czasie walk dróg, otrzymując za to zapłatę.

Komunikacja na drodze z Agre do Sated jest w dalszym ciągu przerwana.

W pogrzebie 6-ciu arabskich aktywistów, którzy padli w ostatnich dniach w walkach z żołnierzami angielskimi, wzięło udział 3000 Arabów.

Pogrzeb stał się demonstracją antyangielską w związku z wydaniem przez władze angielskie zarządzenia, zabraniającego pochowania Arabów na cmentarzu miejskim.

London, 29 grudnia.

„Times“ zamieścił dziś telegraficzną

korespondencję z Jerozolimy, w której wyraża nadzieję, że klęska jaką arabskie bandy terrorystyczne poniosły ostatnio ze strony wojsk brytyjskich — będzie skuteczną i doprowadzi do ogólnej poprawy sytuacji w kraju.

Korespondent „Times'a“ zaznacza jednak zarazem, że opinia publiczna w Palestynie nie jest nastrojona optymistycznie.

Jerozolima, 29 grudnia.

Rząd palestyński odebrał na przeciąg dwóch miesięcy debit pismu arabskiemu „Al-Muntakbar“, wychodzącemu w Damaszku, oraz pismu arabskiemu „Al-Fatah“, wychodzącemu w Kairo.

Jerozolimski sąd okręgowy skazał na dwa lata więzienia kobietę arabską ze wsi Kalaria i Araba z Jaify za przesłanie listu z pogrozkami do wyższego oficera policji angielskiej. W liście tym żądano uwolnienia pewnego Araba z Akko.

Autobusy arabskie, kursujące w pobliżu Jerozolimy będą konwojowane przez policjantów angielskich na motocyklach.

Komenda policji jerozolimskiej zaangażowała w tych dniach większą liczbę policjantów pomocniczych dla wzmocnienia patroli, szczególnie w godzinach wieczornych.

Wina angielsko-włoska w eterze

Audycje arabskie w radio londyńskim

London, 29 grudnia.

Począwszy od 4 stycznia radiostacja londyńska nadawać będzie codziennie audycje w języku arabskim. Krok ten jest komentowany jako odpowiedź na systematyczną propagandę antyangielską, uprawianą przez radiostację w Bari.

Sprawa tych audycji była ostatnio często omawiana na łamach prasy angielskiej i stała się przedmiotem ożywionej dyskusji w parlamencie.

Wiceminister spraw zagranicznych, lord Cranborne, oświadczył podczas jednej z tych dyskusji, że jeżeli rokowania dyplomatyczne w sprawie zaniechania antyangielskich audycji w języku arabskim z Bari nie doprowadzą do pożytecznych rezultatów — rząd brytyjski podejmie odpowiednie, bardziej skuteczne kroki w tej sprawie.

Paragraf aryjski w zw. lekarzy

zatwierdzony przez warszawski komisariat rządu?

Warszawa, 29 grudnia.

Komisariat Rządu m. st. Warszawy zatwierdził poprawki w statucie Związku Lekarzy Państwa Polskiego, uchwalone na ostatnim walnym zjeździe Związku.

Poprawki te wprowadzają do Związku Lekarzy paragraf aryjski.

Decyzja ta, o której donosi jedno z pism warszawskich, wywołała w kołach lekarskich i prawniczych liczne komentarze.

Konfiskata majątku p. Mazura

przez władze gdańskie.—Skonfiskowano gotówkę i nieruchomości

Warszawa, 29 grudnia.

Wielkie wrażenie w sferach kupieckich w Warszawie wywołała wiadomość iż senat gdański skonfiskował majątek w gotówce i nieruchomościach, należących do brata Eljasza Mazura, b. prezesa gminy żydowskiej w Warszawie, współwłaściciela luszczarni ryżu.

Konfiskata nastąpiła w związku z żądaniem gdańskich władz skarbowych uiszczenia 300.000 zł. tytułem zaległych podatków.

Wysoki urzędnik francuski zabity

wraz z żoną i dzieckiem w katastrofie samochodowej

Paryż, 29 grudnia.

(PAT). Na szosie w pobliżu m. Montargis zderzył się samochód, którym jechał dyrektor gabinetu ministra stanu Paul Faure'a, La Gorgette z żoną i synem, z samochodem syna znanego przemysłowca Michelin.

La Gorgette z żoną i synem są zabici, Michelin ciężko ranny. Szczegółów brak.

„Błyskawica“ włączona do składu marynarki wojennej

Warszawa, 29 grudnia.

Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, wydał zarządzenie o oficjalnym włączeniu do składu polskiej marynarki wojennej nowej jednostki, a mianowicie kontrtorpedowca „Błyskawica“, który przed kilku tygodniami przybył do Gdyni ze stoczni angielskiej, gdzie został wybudowany.

25 osób zabitych podczas trzęsienia ziemi

Lima, 29 grudnia.

(PAT). W pasie górskim Huancabamba odczuło silne wstrząsy podziemne. Wiele wsi zostało zburzonych. 25 osób zostało zabitych. 50 ciężko rannych.

Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Chińczycy rozpoczęli ewakuację Tsingtao

Ultimatum japońskie do gubernatora chińskiego prowincji Szansi. — Japończycy zapowiadają przerwę w działaniach wojennych

Tokio, 29 grudnia. (PAT) Agencja „Domei“ donosi, że dowódca wojsk japońskich w Tayuanie wystosował ultimatum do dowódcy wojsk chińskich w prowincji Szansi, gen. Yen-Tsi-Szana, domagając się wycofania wojsk prowincjonalnych na linię Yusiang — Tsinglingzi i Szihlou oraz wycofania wojsk rządowych z granic prowincji Szansi.

Dowództwo japońskie proponuje gen. Yen-Tsi-Szanowi współpracę w celu wzięcia walki z komunizmem. Termin ultimatum upływa dnia 30 b. m., po którym Japończycy zastrzegają sobie swobodę działania. Wobec upadku Nankinu, nie jest wykluczone, iż ultimatum zostanie przyjęte. Wówczas prowincja Szansi znalazłaby się pod władzą tymczasowego rządu chińskiego w Pe-ningu.

Tsingtao, 29 grudnia. (PAT) Dziś zrana Chińczycy wysadzili w powietrze kabel telegraficzny, łączący Tsingtao z Szanghajem i Japonią. Cztery parowce brytyjskie z uchodźcami odplynęły do Szanghaju. Szereg firm handlowych ewakuuje się, zaś wszyscy możniejsi Chińczycy w pośpiechu opuszczają miasto.

Wobec upadku autorytetu władz chińskich, cudzoziemcy zorganizowali

karpus ochotniczy, mający na celu utrzymanie porządku. Burmistrz Tsingtao wydał odezwę, wzywając ludność do szybkiej ewakuacji.

Hankou, 29 grudnia. (PAT) Bombardowanie przez Japończyków linii kolejowej Kanton — Hankou przybiera z każdym dniem na sile. Zachodzi obawa, że linia ta będzie

wkrótce doszczętnie zniszczona, przez co Hankou zostanie odcięte od świata.

Tientsin, 29 grudnia. (PAT) 31 grudnia zostanie zamknięte ostatnie chińskie biuro telegraficzne we francuskiej koncesji w Tientsinie.

W ten sposób komunikacja telegraficzna z Szanghajem, Hankou, Kantonem i innymi miastami Chin central-

nych i południowych będzie przerwana, przy pomocy kabla, należącego do towa. Komunikacja tedeograficzna z zagranicą będzie w przyszłości utrzymywana przystawą japońską. Telegramy będą poddawane cenzurze wojennej.

TOKIO, 29 grudnia.

(PAT) Dowódca floty japońskiej w Szanghaju oświadczył korespondentowi dziennika „Asahi“, że ekspansja japońska w Chinach środkowych, a zwłaszcza na obszarze Szanghaju, następować będzie tylko stopniowo z uwagi na kompleks międzynarodowych interesów.

Dowódca armii japońskiej w Chinach gen. Matsui złożył również w prasie oświadczenie, w którym zapewnił o zamiarze udzielenia swej armii odpoczynku, który to okres czasu będzie dla Chin i innych mocarstw sposobnością do rozważenia sytuacji.

General wyraził przypuszczenie, że opór Czang-Kai-Szeka w stosunku do układów z Japonią jest nie do przełamania oraz oświadczył, iż nie powróci do Japonii przed przywróceniem pokoju w Chinach.

Anglia niezadowolona

z noty japońskiej w sprawie incydentu z „Lady Bird“

Londyn, 29 grudnia. (PAT) Rząd brytyjski otrzymał tekst odpowiedzi japońskiej na swą notę protestacyjną w sprawie incydentu z „Lady Bird“.

Odpowiedź ta po uprzednim przestudiowaniu jej przez Foreign Office, zakomunikowana została min. Edenowi, który przebywa w Yorkshire, oraz pozostałym członkom gabinetu.

Opublikowanie tej odpowiedzi nastąpi z chwilą ostatecznego porozumienia się Londynu z Tokio, prawdopodobnie jeszcze dziś wieczorem.

Tokio, 29 grudnia.

(PAT) Radca ambasady brytyjskiej Doeds zawiadomił ministerstwo spraw zagr., że ambasada nie zaakceptowała podanej przez japońskie władze wojskowe wersji, dotyczącej incydentu ze statkiem brytyjskim „Lady Bird“.

Po operacjach jamy brzusznej uważana jest naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa jako znakomity środek przeczyszczający, ponieważ delikatnie i gruntownie oczyszcza przewód pokarmowy i długotrwałe współdziała prawidłowej przemianie materii. Zalec. przez lek.

Na wypadek wojny...

Anglia zaopatruje się w zboże i konserwy

W Kanadzie zamówiono całkowity tegoroczny zbiór pszenicy za 100 milionów funtów

Londyn, 29 grudnia. (PAT) — „Daily Herald“ donosi, że na zlecenie ministra koordynacji obrony narodowej Inskipa, brytyjskie ministerstwo

handlu uzyskało opcję na całkowitą tegoroczną produkcję pszenicy kanadyjskiej, aby w ten sposób zabezpieczyć zaopatrzenie W. Brytanii w zboże na wy-

padek nagłej potrzeby lub w razie ewentualnej wojny. Rokowania w tej sprawie rząd brytyjski prowadził z kanadyjskim urzędem zbożowym już od dłuższego czasu. Za samą opcję zapłacono, wedle dziennika — 5 milionów funtów szterl., zaś wartość zboża zabezpieczonego tą opcją, wynosi 100 milionów funtów.

Zboże to wyładowane będzie w szeregu mniejszych portów na zachodnim wybrzeżu W. Brytanii, gdzie wybudowane zostaną specjalne elewatory, bowiem porty na wschodnim wybrzeżu, jak Londyn, Hull i Newcastle, uznane zostały za niedostatecznie zabezpieczone przed ewentualnym atakiem lotniczym.

Poza tym, jak stwierdza „Daily Herald“ W. Brytania prowadzi również rokowania, celem sprowadzenia wielkich zapasów konserw, głównie z Argentyny.

Znów załamanie na giełdzie w New-Jorku

Nowy Jork, 29 grudnia. Giełda nowojorska ponownie przeżyła dzień wielkiej niżki kursów. Różniary spadku były tak wielkie, że szereg papierów stracił cały zysk kursowy, osiągnięty od połowy października r. b., niektóre zaś walory spadły do najniższego poziomu, notowanego w ciągu r. b., względnie nawet jeszcze niżej.

Obrot wyniósł ok. 2,4 milj. sztuk akcji. Przyczyną załamania się jest fala niepewności, spowodowana przez obawy pogorszenia się stosunków między wielkim kapitałem a rządem. Również niepomysłnie brzmią informacje o stanie zatrudnienia stalowni oraz przemysłu samochodowego.

Zderzenie okrętów

Amsterdam, 29 grudnia. (PAT) Jugosłowiański parowiec „Sj“, wiozący ładunek pirytu zderzył się w nocy około Walcorderem z nieznanym parowcem i doznał poważnych uszkodzeń.

Załoga, za wyjątkiem dwóch ludzi, wyszła z katastrofy cało.

Walki wręcz na ulicach Teruelu

Bitwa nie została jeszcze rozstrzygnięta

St. Jean de Luz, 29 grudnia. (Pat) — Agencja Havasa donosi: W dniu wczorajszym bitwa o Teruel nabrała niezwykle gwałtownego charakteru skutkiem wywieranego stałego nacisku na linie rządowe, znajdujące się poza miastem, przez oddziały gen. Arandę.

W ciągu całego dnia walczone zacięcie o szereg wyniosłości w okolicy Condac, które o zmroku przeszły ostatecznie w ręce powstańców.

Z pozycji swoich, znajdujących się na odcinku Los Marrones, przeprowadzili powstańcy szereg gwałtownych ataków na równinę Lavega i krańce miejscowości Sanblas. Powstańcy musieli walczyć wręcz, aby stopniowo zdobyć kilka pierścieni okopów rządowych. Główna akcja toczyła się na prawym skrzydle wojsk rządowych na północ od Teruelu. Powstańcy wprowadzali tam z każdą godziną nowe oddziały do bitwy.

Sprzyjające warunki atmosferyczne pozwoliły lotnictwu powstańczemu na rozwiniecie intensywnej działalności. Od świtu aż do zapadnięcia zmroku eskadry samolotów bombardujących, eskortowane przez liczne samoloty myśliwskie, nie zaprzestawały bombardowania koncentracji rządowych, znajdujących się przede wszystkim na przedmieściach Teruelu.

Gen. Aranda nie wprowadził jeszcze do akcji swych głównych sił, ograniczając się na razie do działalności straży przednich. — Bitwa w śródmieściu Te-

ruelu osiągnęła swój punkt najwyższy wczoraj wieczorem. O godz. 19-ej nastąpił wielki nalot eskadr powstańczych na oddziały rządowe.

Nadawcza stacja radiowa w Teruelu uzyskała wczoraj połączenie z Saragossą, zawiadamiając, że dzień był bardzo ciężki.

PRZEDWCZESNE ZMARSZCZKI

są często skutkiem używania niewłaściwego mydła

MYDŁA PRZETŁUSZCZONE



Lab. Chem. Farm. M. MALINOWSKIEGO zapobiegają przesuszeniu naskórki i tworzeniu się zmarszczek. WARSZAWA, CHMIELNA 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.

Czy Wilhelm II wróci do Niemiec?

Rząd hitlerowski nie jest temu przeciwny

Berlin, 29 grudnia. (PAT) W związku z pogłoskami, jakie ukazały się w niektórych dziennikach zagranicznych, jakoby b. cesarz Wilhelm pragnął powrócić do Niemiec i jakoby życzenie to spotkać się miało z przychylnym echem w Berlinie, w tutejszych kołach miarodajnych oświadcza się, że nie dotychczas nie wiadomo o podobnym życzeniu b. cesarza, a tym bardziej o rzekomym przychylnym stanowisku berlińskich czynników rządowych.

Koła tutejsze powstrzymują się jednak od zaprzeczania tym pogłoskom, oświadczając, że tego rodzaju życzenie b. cesarza byłoby poniekąd zrozumiałe.

Jest rzeczą możliwą, iż pragnie on wrócić do ojczyzny, zaś ze względu na jego bardzo podeszły wiek, jakkolwiek roszczenia dynastyczne lub działalność polityczna na terenie Rzeszy byłaby chyba wykluczona.

Przegrała w karty 100-tysięczny posag

Mąż wniósł skargę rozwodową

Warszawa, 29 grudnia. Wielką sensację w sferach plutokracji wywołała wiadomość o zapowiedzianym rozwodzie inż. S.

Ożenił się on rok temu z córką bogatego fabrykanta łódzkiego. Wniosła ona posag w wysokości 100.000 zł. Okazało się wkrótce, że młoda mężatka lubi grać w karty. Spędzała ona na

grze weekendy w Warszawie i w Otwocku. Szybko przegrała cały swój posag. Zastawiła biżuterię i papiery wartościowe, a uzyskaną sumę w ten sposób również przegrała.

Mąż jej, nie mogąc widocznie wyleczyć swej żony z zamiłowania do hazardu, postanowił wnieść skargę rozwodową.

Nowe typy karabinów angielskich

Kule przebijają grube pancerze czołgów

Londyn, 29 grudnia. (Pat) — „Daily Herald“ donosi, że w najbliższej przyszłości armia brytyjska zostanie wyposażona w karabiny nowego typu.

Karabiny te, trzykrotnie cięższe od zwykłych, będą miały kaliber 2 razy większy niż dotychczasowe. Kule z tych

karabinów będą przebijały pancerze czołgów, a jednoczesny wybuch spowoduje wytepienie załogi.

Wspomniany dziennik podaje również wiadomość, że rzeczoznawcy wojskowi przeprowadzają obecnie badania nad nowym typem lekkich dział, przeznaczonych do niszczenia czołgów.

3 dzieł Łodzi

Dnia 30-go grudnia 1931 r. w przypisach do swych dzieł Marszałek Józef Piłsudski wspomina kilkakrotnie Łódź. Pisze mianowicie na stronie 276—IX Tomu Dzieł:

„Jeden pan, mieszkający stale w Łodzi, pisze do mnie list z natarczywym żądaniem, żebym mu zwrócił 200 rubli, które od niego wziętem dla wykupienia mnie z rąk policjantów, którzy mnie prowadzili do więzienia. Naturalnie nigdy tak śmiesznego faktu w moim życiu nie było, gdyż mnie w Łodzi przy aresztowaniu i wszelkich przesunięciach woźno zawsze w karcie z należytą ostrożnością...”

W tychże samych przypisach spotykamy raz jeszcze nazwę Łodzi. Tym razem przy uwagach na temat mentalności pewnych panów z N.K.N. Pisząc o przywódcach Naczelnego Komitetu Narodowego Józef Piłsudski wspomina między innymi:

„Ignorancja panów Galicjan w stosunku do zaboru rosyjskiego przekraczała wszelką wyobraźną miarę... Dla charakterystyki przytoczę jedną zabawną rozmowę, którą w samym początku wojny toczyłem z jednym z takich panów (N.K.N.). Kiedym, mówiąc o sytuacji w byłym zaborze rosyjskim, wspomniał o Łodzi, jako o Manchesterze polskim i jako o mieście, posiadającym więcej, niż pół miliona mieszkańców, pan ten prawie się obraził, twierdząc, że na miasto Manchesteru zasługuje raczej Bielsk i Andrychów...”



Grudzień	
30	Dzisiaj Eugeniusza B. W. Jutro Sylwestra B. W.
Czwartek	
Wschód słońca	7.45
Zachód słońca	15.33
Wschód księżyca	6.04
Zachód księżyca	14.14
Długość dnia	10.29
Ubyło dnia	8.18

Krótkie wiadomości

OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD WYNAŁAZCÓW odbędzie się w Łodzi w czerwcu 1938 roku. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce. Przygotowania rozpoczną się bez pośrednio po Nowym Roku. Celem zjazdu jest omówienie spraw związanych z ochroną wynalazczości polskiej we wszystkich dziedzinach.

WSTRZYMANIE ROBÓT BUDOWLANYCH zarządziła wczoraj Inspekcja budowlana ze względu na natężenie mrozu. Od dnia dzisiejszego nie wolno wykonywać już żadnych robót murarskich i betoniarских. Na budowlach mogą być dokonywane tylko drobne roboty wewnętrzne.

WYCOFANIE SZEREGU ZNACZKÓW POCZTOWYCH z oblięgu nastąpiło w bieżącym tygodniu. Znaczki te można wymieniać w urzędach pocztowych do dnia 31 stycznia 1938, nie wolno ich jednak używać do frankowania listów. Są to znaczki 50, 30 i 25 gr. z podobizną Marszałka Piłsudskiego, żółte z portretem Marszałka, 15 gr. ze statkiem „Piłsudski”, 10 gr. z Morskim Okiem, 1 zł. z portretem Prez. Mościckiego i t. d.

KONTROLE STUDZIEN przeprowadzone obecnie w Łodzi państwowy zakład higieny. Kontrola wykazała, że w wielu studniach woda jest zanieczyszczona i zawiera zarazki chorobowe, wobec czego nie jest zdatna do picia. Studnie te będą częściowo opleczetowane, częściowo zaś przebudowane.

ZEZWOLENIA NA DOROŻKI KONNE na rok 1938 wydawane będą od 3 stycznia. Przy zgłoszeniach wymagane będzie złożenie dotychczasowego zezwolenia, jednej fotografii w ilbrilii i potwierdzenie zameldowania. Po dniu 15 stycznia dorożki na które nie odnowiono zezwolenia, będą wycofane z ruchu.

DZIŚ, W CZWARTEK, urządza dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawili się wniwi mężczyźni rocznika 1916 i starsi, zamieszkałi na terenie 1, 4, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji

KONGRES PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

odbędzie się w Warszawie dnia 16 i 17-go stycznia. — Reprezentowane będą organizacje zrzeszające łącznie około 230 tysięcy osób

Jak się dowiadujemy, w dniach 16 i 17 stycznia odbędzie się w Warszawie ogólnopolski kongres pracowników umysłowych. Udział w nim wezmą nie tylko związki zrzeszające pracowników przedsiębiorstw prywatnych, ale również państwowych, samorządowych, kolejowych, pocztowych i t. d. Organizacje te zrzeszają łącznie 230.000 członków.

Przygotowania do kongresu odbywają się w Łodzi na dużą skalę. Delegacja łódzka będzie bodaj najliczniejszą. A ponieważ poszczególne grupy pracownicze przybędą na kongres z własnymi postulatami — we wszystkich organizacjach pracowników umysłowych toczą się obecnie narady nad postulatami, które zostaną wysunięte i nad tekstem rezolucyj, które będą zgłoszone.

Co wysuną poszczególne grupy? Jakie są bolączki pracowników umysłowych?

Jeśli chodzi o pracowników prywatnych domagać się oni będą w pierwszym rzędzie usprawnienia przepisów o przymusowym rozjemstwie i upowszechniania wszystkich umów zbiorowych.

Drugim ważnym postulatem pracowników umysłowych jest ustanowienie specjalnych inspektorów pracy dla ich spraw. Zdaniem pracowników kontrola zakładów pracy jest niedostateczna, a w wyniku tego z reguły wszyscy pracownicy zmuszani są do pracy przez 10—12 godzin na dobę.

I wreszcie ważnym postulatem jest, aby inspektorzy pracy z urzędu wkraczali w zatargi między pracownikami a pracodawcami, a nie uzależniali swej ingerencji od zwrócenia się jednej ze stron.

Pracownicy samorządowi domagać się będą wprowadzenia pragmatyki służbo-

wej, uchwalenia ustawy uposażeniowej, a co najważniejsza, nadaniem ich pracy charakteru prawnopublicznego a nie prawnoprywatnego, jak to ma w większości wypadków miejsce do dnia dzisiejszego.

Pracownicy państwowi domagać się będą skasowania podatku specjalnego, zmiany przepisów dyscyplinarnych zmiany ustawy uposażeniowej.

Wreszcie pracownicy pocztowi i kolejowi wysuną postulat wynagrodzeń za godziny nadliczbowe.

Na kongresie poza tym rozpatrywane będą sprawy, interesujące w pewnej mierze ogół pracowników umysłowych. Na plan pierwszy wysuwa się sprawa izb pracy. Projekt o powołaniu do życia izb pracy wentylowany był obszernie przed półtora rokiem i miał już być zgłoszony do sejmu. Poprawki i uwagi do tego projektu nadeszły wszystkie organizacje zawodowe, pracownicze i robotnicze i nagle sprawa ta zniknęła z horyzontu. Obecnie pracownicy chcieliby ją ruszyć z martwego punktu i spowodować najszybszą realizację, uważając, że wpłynęłaby ona dodatnio na kształtowanie się rynku pracy w Polsce.

Drugą sprawą ogólną, jaka będzie poruszona — to sprawa ubezpieczalni społecznych. Chodzi mianowicie o samorząd który ma być wprowadzony w najbliższym czasie. Pracownicy pragnęliby, aby wprowadzenie samorządu było raczej opóźnione o kilka miesięcy, ale by przeprowadzono od razu wybory, bez powołania t. zw. rad tymczasowych. (s.)

8 tysięcy obiadów dziennie
wydają w Łodzi kuchnie bezpłatnie

Po świętach Bożego Narodzenia wznowiona została działalność bezpłatnych kuchni dla bezrobotnych. Wszyscy zarejestrowani w komitecie pomocy zimowej otrzymują codziennie ciepłe posiłki. Ilość wydawanych obiadów wynosi obecnie 8.000.

Równocześnie, wobec potęgających się chłódów, komitet przystąpił do rozdawnictwa w szybkim tempie deputatów węglowych na m. grudzień. Roz-

dział węgla odbywa się w dwóch punktach przy ul. Jerzego 22 oraz na bocznicę kolejowej Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana przy ulicy Emilii. Rodziny bezdzietne i samotni otrzymują 50 kg. węgla, rodziny składające się z 4—5 osób — 75 kg., i rodziny, składające się z więcej niż 6 osób — 100 kg. Ogółem węgla otrzyma 3500 rodzin. (t)

Sensacyjny proces Leny Żelichowskiej,
znanej gwiazdy rewiowej i filmowej. — Niezwykłe dzieje „dziecka z ogłoszenia”. — Czy sąd przyzna alimenty matce, która nie wychowała aktorki

Warszawa, 29 grudnia. W sądzie grodzkim odbywa się dziś sensacyjny proces o alimenty przeciwko znanej artystce scenicznej i filmowej, Lenie Żelichowskiej.

Z powództwem wystąpiła matka artystki, Helena Żelichowska, domagając się 80 zł. miesięcznie tytułem alimentów.

Lena Żelichowska jest córką Jerzego i Henryki Żelichowskich. W okresie wczesnego dzieciństwa rodzice p. Leny stracili majątek i znaleźli się w ciężkiej sytuacji materialnej. Kiedy dziewczynka miała 2 lata, matka jej popadła w cięż-

ką chorobę i była już prawie na łożu śmierci.

Wówczas to Żelichowski zamieścił ogłoszenie w gazecie, że „JEST DO ODDANIA INTELIENTNYCH MAŁŻONKÓW DZIECKO”.

Istotnie, znaleźli się opiekunowie. Dwuletnia dziewczynka została wzięta przez obcych ludzi. Od tej chwili matka, choć wyzdrowiała, straciła z córką wszelki kontakt.

Wybuchła wojna europejska. Przybrani opiekunowie 4-letniej Helenki wyjechali w głąb Rosji, zabierając ze sobą dziewczynkę.

W tym samym czasie małżonkowie Żelichowscy rozeszli się. Losami córki nie interesowali się, nie utrzymując z nią kontaktu od dwudziestu przeszło lat.

Obcy ludzie otoczyli małą dziewczynkę staranną opieką. „Dziecko z ogłoszenia” stało się ZNANĄ GWIAZDĄ REWIOWA I FILMOWA.

Obecnie p. Żelichowska żali się, że choć córka ma świetne dochody, odmawia matce alimentów. Sparaliżowany ojciec żyje w nędzy w Kaliszu.

P. Lena Żelichowska usprawiedliwia swoją odmowę popierania matki tym, że matka obojętnie jej nie wychowała, nie żywi więc do niej żadnego uczucia ani też nie poczuwa się do obowiązków żony na jej utrzymanie.

Rozprawa budzi duże zainteresowanie w sferach teatralnych i filmowych oraz wśród wielbicieli talentu popularnej aktorki.

HIGIENA — GWARANCJA ZDROWIA

We własnym dobrze zrozumianym interesie żądacie proszków „Z KOGUTKIEM” w torebkach higienicznych, gdyż tylko one dają gwarancję maszynowego wykonania.

Z wielkim nakładem pracy i kosztów, sięgających w krocie, zostało

zmienione opakowanie proszków „Z KOGUTKIEM”, wykonywanych maszyny nowo, bez dotyku rąk ludzkich, dając całkowitą gwarancję higieny.

Żądacie proszków „Z KOGUTKIEM” tylko w torebkach higienicznych maszynowo wykonanych.

Śmierć dziecka pod kołami auta

Ubezpieczalni Społecznej. — Władze prowadzą dochodzenie

Wczoraj około godziny 8-mej wieczorem ul. Rzgowska była terenem strasznego wypadku. Ulicą mknęło auto osobowe Ubezpieczalni Społecznej. W pewnej chwili przed domem numer 53 przebiegł przez jezdnię mały chłopiec. Szofer nie zdołał już zatrzymać auta i dziecko znalazło się pod kołami. Gdy wyciągnięto je z pod auta, okazało się, że już nie żyje.

Zwłoki tragicznie zmarłego chłopca przewieziono do prosektorium miejskiego.

Jak wykazały dochodzenia policyjne, zmarły chłopiec liczy lat 11, nazywa się Józef Nowak, jest synem robotnika, zamieszkałego przy ul. Wójtowskiej 11.

Policja zatrzymała szofera do wyjaśnienia. (gr)

Życzenia noworoczne dla p. prezyd. Godlewskiego

W piątek, o godz. 2 popoł. w sali konferencyjnej zarządu miejskiego naczelnicy i kierownicy wszystkich wydziałów magistratu, składać będą życzenia noworoczne prez. Godlewskiemu.

W sobotę, 1 stycznia, o godz. 1 popoł. w gmachu Zarządu Miejskiego przy Pl. Wolności 14, prez. Godlewski przyjmować będzie życzenia noworoczne od organizacji społecznych, instytucji i osób prywatnych.

Dziury opieki

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące pteki: M. Kasperkiewicz — Zgierska 54, J. Zundelewicz — Piotrkowska 25, A. Rychter i B. Łoboda — 11-go Listopada 86, Cz. Rytel — Kopernika 26, S. Bojarski i W. Schatz — Przejazd 19, M. Lipiec — Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka — Rzgowska 147.

KINO **EUROPA**
Pocz. 4, 6, 8, 10
OSTATNIE DNI!

LUIZA RAINER
w porywającym filmie sensacyjno-miłosnym
ZYCIE ULICY
Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

Dnia 29-go grudnia 1937 roku zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 63, nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat i szwagier

B. P.

Samuel Bronsztejn

Inżynier

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się z domu przedpogrzebowego na cmentarz starozakonnych, w piątek, dn. 31 grudnia 1937 r., o godzinie 12.³⁰ po południu, o czym zawiadamiają pograżeni w nieutulonym żalu

żona, córka, syn, zięć i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj

Książę Michał Radziwiłł protestuje

przeciw zamianowaniu opiekuna nad nim i jego majątkiem. — Adwokat Lipiński wnosi skargę apelacyjną

Paryż, 29 grudnia.

Milosne kłopoty Michała ks. Radziwiłła zdobywają sobie powoli miejsce na pierwszych stronach prasy zagranicznej. Po licznych wzmiankach, poświęconych sprawie przez dzienniki londyńskie, wtorkowy „Paris Soir”, ogłasza wywiad z bawiącym w Monte Carlo ks. Michałem i p. Zanetą Suchestow.

Zapytany przez francuskiego reportera co myśli o wyroku sądowym, mocą którego zostaje wzięty pod kuratelę ambasadora Chłapowskiego, książę oświadczył:

„Protestuję przeciw temu wyrokowi. Nie godzę się również na narzuconego mi opiekuna, którego uważam za nie-

zdolnego do administrowania moim majątkiem“.

Książę oświadczył, że nie tylko przewidywał kampanię przeciwko sobie, lecz zdoła ją odparować. Zwracając się do wysłannika „Paris Soir”, książę prosił o zaznaczenie w wywiadzie, że „nie nie zdoła przeszkodzić jego związkowi małżeńskiemu“.

Warszawa, 29 grudnia.

Dowiedujemy się, że adwokat stołeczny L. Lipiński, otrzymał upoważnienie od ks. Michała Radziwiłła-Rudego do wniesienia skargi apelacyjnej przeciwko decyzji sądu okręgowego, o mianowaniu tymczasowego opiekuna nad ks. Micha-

łem w osobie b. ambasadora Chłapowskiego.

Skarga apelacyjna wniesiona będzie w przyszłym tygodniu do sądu apelacyjnego w Poznaniu.

Równocześnie dowiadujemy się, że b. ambasador Chłapowski mianowany został jako kurator osobisty ks. Michała Radziwiłła. — Natomiast prowadzenie spraw ordynacji ks. Radziwiłła, powierzone drugiemu kuratorowi w osobie z mianina wielkopolskiego p. Bobińskiego.

Adw. Lipiński wnosi o przesłuchanie szeregu świadków, wśród których znajduje się bardzo wielu pracowników ordynacji ks. Radziwiłła.

Zmiany i awanse w policji

Rozkazem Komendanta Wojewódzkiego Policji, insp. dr. Torwińskiego, komendant policji na m. Łódź dokonała następujących przesunięć na kierowniczych stanowiskach oficerów policji w Łodzi:

Kierownik 3-go komisariatu p.p., komisarz Marcin Andziak przeniesiony został na równorzędne stanowisko do rezerwy pieszej z funkcją komendanta. Kierownik 5-go komisariatu p.p., kom. Józef Więckowski został przeniesiony na równorzędne stanowisko kierownika 3-go komisariatu p.p. Komendant rezerwy pieszej podkom. Kazimierz Wiśniewski przeniesiony został na stanowisko kierownika 5-go komisariatu policji. Kierownikiem 14-go komisariatu p.p. mianowany został kom. Jarosław Rymkowski, na miejsce kom. Schöberle Stanisława, który otrzymał nominację zastępcy naczelnika wojewódzkiego Urzędu Śledczego. Wreszcie aspirant Stefan Szydłowski mianowany został zastępcą komendanta rezerwy konnej w Łodzi.

Dekretem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych otrzymali awanse następujący oficerowie policji łódzkiej:

podkomisarz Ziótkowski, zastępca naczelnika urzędu śledczego podkomisarz Babski, kierownik 13-go komisariatu i podkomisarz Brzozowski, kierownik trzeciej brygady wydziału śledczego — na komisarzy, aspirant Brylak, kierownik brygady politycznej wydziału śledczego i aspirant Szydłowski, zast. komendant policji konnej — na podkomisarzy. (gr).

Czy p. Anglik obrażał dzieci

Rozprawa została znów odroczone

Donosiliśmy już o toczącej się przed Sądem Grodzkim rozprawie przeciwko Chai Opasowej, matce ucznia szkoły powszechnej przy ul. Zawadzkiej, pociągniętej do odpowiedzialności karnej przez kierownika tej szkoły Jana Anglika o zniesławienie.

Sprawa ma tło następujące: Uczeń szkoły 14-letni Nuchem Opas za udział w bijatyce z kolegą został ponownie przez kierownika szkoły Anglika nie tylko odpowiednio skarcony, ale i zelżony wyrażeniami nienadającymi się do druku. Matka zgłosiła się ze skargą do inspektoratu szkolnego, gdzie na skutek przedstawienia przez inspektora, że w konsekwencji skargi nauczyciel zostanie zwolniony z pracy — skargę wycofała.

Gdy o tym dowiedział się kierownik Anglik wystąpił z kolei przeciwko matce ucznia ze skargą o zniesławienie, uważając widocznie, że samo zażalenie

matki do inspektoratu było bezpodstawne.

Na rzeczników swych obrał oskarżyciel adw. Kowalskiego oraz adw. Szczecha.

Sprawa została w pierwszym terminie odroczone. Wczoraj znalazła się na wokandzie po raz drugi.

Obrońca oskarżonej wnosil o powtórne odroczenie z uwagi na niestawienie niektórych świadków obrony.

W związku z rozpatrywaniem tego wniosku adw. Kowalski wystąpił znów z argumentami conajmniej specyficznymi.

Adw. Kowalski: — Świadkowie powołani przez obronę — to Żydzi. Sąd im wobec tego najpewniej nie da i tak wiary — wobec czego nie uważałbym za celowe odraczenie sprawy.

Sędzia Tułcki był jednak innego zdania i sprawę odroczył. (g)

Omyłka radiostacji spowodowała katastrofę

Samolot pasażerski rozbił się w górach czeskich

Praga, 29 grudnia.

(Pat) — Kilka dzienników powraca w dniu dzisiejszym do katastrofy samolotu komunikacyjnego, który w dniu 24 b.m. lecąc z Wiednia do Pragi rozbił się w górach czeskich.

Dzienniki twierdzą, iż wypadek był spowodowany przez pomyłkę praskiej stacji radiogoniometrycznej, którą w

chwili, gdy samolot znajdował się w gestej mgie w pobliżu Příbramu na południe od Pragi, nadała mu fałszywe wskazówki co do kierunku lotu.

Radiostacja spostrzegła wkrótce potem swą omyłkę, lecz nie zdołała już nawiązać łączności z samolotem. Katastrofa nastąpiła w 17 minut po nadaniu sygnałów przez radiostację.

SPORT

Nie będzie w Łodzi zimowych mistrzostw lekkoatletycznych

W styczniu miały się odbyć zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu łódzkiego. W latach ub. mistrzostwa te odbywały się w hali sportowej Kruszeendera w Pabianicach. Innej hali sportowej, któraby się nadawała na rozgrywanie zimowych mistrzostw lekkoatletycznych okręg łódzki nie posiada. Tymczasem hala Kruszeendera została zajęta na inne cele i wobec tego — zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu w tym roku się nie odbędą. Mistrzostwa zimowe Polski odbędą się w Poznaniu w dniach 5 i 6 lutego

Dzisiaj mecze hokejowe o mistrzostwo

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze mecze hokejowe o mistrzostwo Łodzi. Na lodowisku UT przy ul. Wodnej odbędzie się o godz. 19-ej mecz o mistrzostwo klasy A między Union-Touringiem a SKS-em. Na lodowisku Wimy odbędzie się również o godz. 19 mecz Wima — Zjednoczone, który zadecyduje o awansie jednej z tych drużyn do klasy A. Wreszcie na lodowisku KP Zjednoczone o godz. 19-ej odbędą się „derby“ klubów żydowskich, mecz Mak kabi — Hakoah.

Unieważnienie mistrzostw Łodzi w tenisie stołowym

Zarząd Łódzkiego Okręgu Związku Tenisa Stołowego unieważnił rozegrane dotychczas mecze o mistrzostwo drużynowe Łodzi w tenisie stołowym, gdyż mistrzostwa były przeprowadzane nieprzepisowo (złe punktowanie).

W związku z unieważnieniem mistrzostw zostaną one rozegrane ponownie, przy czym nowy termin ich rozpoczęcia został wyznaczony na 7 stycznia. W rozgrywkach, które zostały unieważnione, prowadził Hakoah.

W dniach 7—9 bm bawić będzie w Łodzi drużyna ping-pongowa warszawskiej Jutrznii, która rozegra w naszym mieście trzy mecze towarzyskie.

Ko ferencje prezesów organizuje ŁOK

Z inicjatywy Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego odbędzie się w Łodzi w dniu 15 stycznia konferencja prezesów łódzkich okręgowych związków sportowych.

Na konferencji tej poruszone będą ważne sprawy, dotyczące rozwoju sportu w Łodzi, a m. in. omówiona będzie sprawa wspólnego otwierania sezonu letniego, sprawa budowy nowej hali sportowej, boiska itd.

Kurs dla lekarzy-eugenistów

Dnia 6 stycznia rozpoczyna się w Warszawie specjalny kurs dla lekarzy eugenistów oraz z zakresu poradnictwa przedślubnego.

Kurs trwać będzie 5 dni i obejmie łącznie 30 godzin wykładowych, na których wykładac będą znani profesorowie - specjaliści.

Z Łodzi wyjeżdża na kurs większa grupa lekarzy.

Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Stowarzyszenie lekarzy eugenistów w Warszawie.

Dr. LUDWIK ROSENBERG
ordynuje w zimie
w Krynicy
Willa „Biały Orzeł“

Wojna chińsko-japońska trwać będzie długo

— oświadczył poseł republiki chińskiej w Wiedniu. — Dotychczasowe zdobycze terenowe Japonii nie przesadzają wyniku wojny. — Chiny mają przyrzeczoną pomoc Anglii, Francji i St. Zjednoczonych

Jeden z dziennikarzy wiedeńskich przeprowadził ciekawą rozmowę na temat wydarzeń na Dalekim Wschodzie z przedstawicielem Chin w Wiedniu, dr. Dekien-Toungiem.

Dr. Toung przybył do Wiednia przed 30 laty. W ubiegłym roku został powołany przez Czang-Kai-Szeka do Nankinu, gdzie przeprowadził reorganizację ministerstwa spraw zagranicznych. Po dokonaniu tego dzieła wrócił na swe dawne stanowisko do Wiednia.

— Jak się przedstawia obecna sytuacja militarna w Chinach? — brzmi pierwsze pytanie wiedeńskiego dziennikarza.

—Przed wszystkim nie widzę najmniejszego powodu do pesymizmu — odpowiada dr. Dekien Tung — albowiem wojna znajduje się dopiero w stadium początkowym. Jest rzeczą zrozumiałą, że tam gdzie Japonia może manewrować swą flotą, silniejszą niż flota chińska, musimy ponieść porażki. Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych liczyliśmy się z możliwością utraty większych miast i dlatego z góry poczyniliśmy odpowiednie przygotowania, aby przenieść rząd z Nankinu do Czang-Kingtu. Japończycy wycofali się z zamiaru do wywołania wojny. Musieliśmy podjąć rzuconą rękawicę, mimo iż zarówno naród chiński, jak i rząd są gorącymi zwolennikami pokoju. Opracowaliśmy szczegółowy plan strategiczny, który przewiduje, że najcięższe walki odbędą się wewnątrz kraju. Japończycy mogli łatwo zdobyć Szanghaj, Nankin, Pekin i Tien-Tsin. Ale wewnątrz kraju wojna japońska jest bardzo silna. Wprowadzili lotnictwo japońskie jest również bardzo silne, nie dany sobie z tym radę. Jeżeli spróbowali się zapowiedzieć, ogłoszona przez rządzących wyższych oficerów japońskich, o masowym wytrąceniu ludności w tych miastach i wsi wewnątrz kraju przy pomocy gazów wówczas nie będziemy oczywiście przyglądali się spokojnie tej zbrodni, lecz przystąpimy do zdecydowanego kontrataku.

— Na długo jeszcze przed wybuchem wojny wybudowaliśmy olbrzymie fabryki, produkujące samoloty i materiały chemiczne. Nasze zakłady wojenne wywołały uznanie i podziw największych fachowców. Liczyliśmy się również z możliwością blokady japońskiej, która odciąłaby nasz kraj od reszty świata, wstrzymując dowóz żywności i amunicji. Jesteśmy na to przygotowani i gdyby nawet udało się przeprowadzić tę blokadę w 100 proc. nie będzie to dla nas żadną przeszkodą, albowiem przygotowaliśmy zapasy żywności i amunicję na przeciąg dwóch lat. Przypuszczamy bowiem, że wojna obecna na Dalekim Wschodzie potrwa co najmniej dwa lata. W każdym razie będzie to wojnę prowadzić tak długo, dopóki Japończycy nie opuszczą zupełnie naszego terytorium. Dotychczas Japończycy zdobyli kilka wyżej wymienionych miast. Do niewoli japońskiej dostały się więc 4 miliony Chińczyków. Ale coż to znaczy wobec ludności, liczącej 500 milionów i zamieszkującej kraj, którego wielkość jest dwa i pół raza większa niż cała Europa. W obecnej chwili ataki Japończyków skierowane są na Kanton. Jeżeli Kanton padnie, wówczas Japończycy zechcą prawdopodobnie zablokować Hong-Kong. Czy wtedy skończy się tylko na tej blokadzie, na to pytanie nie zdoła odpowiedzieć żaden dyplomata.

— Czy rząd chiński otrzymał jakikolwiek zapewnienia ze strony Anglii, Francji i Ameryki?

— Nie jest żadną tajemnicą, że w tych krwawych zmaganiach Ameryka, Anglia i Francja stanęły po stronie Chin. Takie stanowisko trzech wielkich państw demokratycznych nie jest podkrotowane wyłącznie względami politycznymi. Albowiem państwa europejskie jak i Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę z tego, iż rząd chiński, stając w obrobie swej suwerenności, broni jednocześnie gospodarki, cywilizacji i kultury europejskiej.

Japonia twierdzi, że wojnę prowadzi

w tym celu, ażeby uwolnić Chiny od niebezpieczeństwa bolszewickiego. Stwierdzam wobec tego z całą stanowczością, iż nie ma w Chinach takiego niebezpieczeństwa i że rząd chiński jest zdecydowanym wrogiem bolszewików. Nasz ideał odpowiada ustrojowi państw zachodnio-europejskich i Stanów Zjednoczonych. Nacjonalizm, liberalizm i demokracja — oto hasła naszego rządu. Pragniemy zgodnego i przyjaznego współżycia z całym światem, jesteśmy zwolennikami Ligi Narodów i propagujemy idee braterstwa.

— Czy jest rzeczą możliwą, aby wielkie mocarstwa uznały nowy rząd w Pekinie?

— Nic nam nie wiadomo o powstaniu takiego rządu. Wiemy tylko, iż japoński sztab generalny i japońskie ministerstwo propagandy stara się puścić w świat pogłoskę o powstaniu takiego rządu. Wymienia się przy tym nazwiska osób, nie żyjących już od 10-ciu lat. Jeżeli Japończykom naprawdę uda się przekupić kilka osób, które utworzą „nowy rząd”, to jest rzeczą pewną, że nie uzna go ani Francja, ani Anglia, ani żadne inne państwo. Przed kilku dniami otrzymałem wiadomość telegraficzną od mego rządu,

który donosi mi, iż takie zapewnienie dał minister Eden.

— Czy pan minister sądzi, że wojna na Dalekim Wschodzie zostanie zlokalizowana i nie wywoła groźnych komplikacji?

— Zależy to wyłącznie od Japonii. Program rządu japońskiego brzmi: przede wszystkim przepędzić obcokrajowców z Chin. Następnie: — zaanektowanie Chin jako rynku zbytu i bazy operacyjnej do przyszłej wojny przeciwko Rosji. Zatopienie pancernika amerykańskiego i masakra obywateli angielskich i amerykańskich to są tylko próbne epizody. Japonia chce się przekonać, jak wielkie mocarstwa zamierzają reagować na tego rodzaju „wypadki”. Jeżeli nawet poseł japoński zwraca się przez radio do narodu amerykańskiego z prośbą o wybaczenie, każdy kto zna mentalność japońskich dyplomatów, wie doskonale, że tych przeprosin nie można traktować poważnie. Jeżeli Japończycy będą w dalszym ciągu zatapiać amerykańskie okręty, ruinować fabryki angielskie i atakować Hong-Kong, wówczas Stany Zjednoczone, Anglia i Francja, która już dziś jest zaniepokojona o swe interesy w Indo-Chinach, będą musiały wszcząć kontr-

akcję, co jest równoznaczne z wybuchem nowej wojny światowej. Oczywiście, że również od Ameryki, Anglii, Francji, Niemiec i Włoch zależy nie dopuszczenie do tej nowej wojny, która zamieniłaby cały świat w jedno wielkie rumowisko. Sytuacja jest z każdym dniem poważniejsza i bardziej naprężona.

— Na jakich warunkach rząd chiński zgodziłby się ewentualnie zawrzeć pokój z Japonią?

— Nie stawiamy żadnych warunków. Nie chcemy niczego od Japonii. Pragniemy tylko powrotu do status quo. Rząd chiński domaga się od Japonii ścisłego przestrzegania waszyngtońskiego traktatu 9-ciu mocarstw. Mandżukuo zostaje zupełnie z dyskusyj wyłączone. Chiny domagają się dla siebie całkowitej autonomii i wolności. Sondowania, wszczęte przez jednego z dyplomatów europejskich nie dały dotychczas pożądanego rezultatu. Chiny nie rozpoczną ofensywy, lecz będą się tylko broniły. Ale obronę tę prowadzić będziemy niezmordowanie do ostatniej kropli krwi, zdając sobie sprawę, że tu nie chodzi tylko o naszą sprawę, lecz o pokój całego świata.

F. F.

CASANOVA róg Zawadzkiej i Zachodniej

Ostatnie dni występów orkiestry króla jazzu **ADI ROSNERA** przed wyjazdem do Paryża. UWAGA! W Sylwestra pożegnany występ ADI ROSNERA.

Statkowany paszport sowiecki złodzieja kolejowego

Sensacyjne aresztowanie w wagonie sypialnym międzynarodowego pociągu

Warszawa, 29 grudnia. W ręce władz polskich wpadł międzynarodowy złodziej kolejowy, poszukiwany przez policję kilku państw europejskich.

W wagonie sypialnym pociągu międzynarodowego, idącego z Sowietów do Paryża, jechał starszy mniej więcej 60 lat liczący jegomość, który przez cały czas zachowywał się bardzo spokojnie.

Na dworcu Głównym w pewnej chwili jeden z pasażerów, który na kilka minut opuścił wagon, wracając do przedziału zauważył, że mężczyzna ten trzyma w ręku papiery, stanowiące jego własność. Co więcej, papiery te układowe były w walizce, a gdy pasażer wychodził, walizka zamknięta była na klucz, który miał przy sobie.

Zaintrygowany tym zjawiskiem pasażer wezwał policję, która przystąpiła do legitymowania starszego pana. Miał on przy sobie paszport sowiecki na nazwisko Mikołaja Pudraszowa. Przeprowadzona w przedziale rewizja dała rewelacyjny wynik: znaleziono bowiem wśród rzeczy Pudraszowa papierosnice i szereg dokumentów, należących do innego pasażera, który również złożył za meldowanie o kradzieży.

Pudraszowa aresztowano i wdrożono dochodzenia. Okazało się jednak, że zarówno nazwisko Pudraszowa jak i dźwięk, którym się legitymował, są fałszywe. Osobnik ten jest międzynarodowym „szczurem kolejowym”, który od dłuższego czasu dawał się we znaki podróżnym pociągów dalekobieżnych.

Złodziej ten był bardzo sprytny. Posiadał bowiem przy sobie kilkanaście doskonale wytrychów, którymi potrafił otworzyć i z powrotem zamknąć każdą walizkę i teczkę.

Policja zajęła się ustaleniem tożsamości aresztowanego.

W wykończalni Eisenbrauna przy ul. Kilińskiego 228 zatrudniony był jako kierownik Kropi. Po zwolnieniu go z pracy nie otrzymał on trzymiesięcznego wypowiedzenia. Wystąpił więc do sądu pracy. Przewód ustalił, że zwolnienie Kropia nastąpiło z jego winy, przyczym, w dniu odejścia wyrządził on firmie szkodę, oblewając towary jakimś grzącym płynem. Sąd oddalił jego powództwo.

W zakładzie elektromonterskim Kurkowskiego pracował w charakterze inkasenta I. Glienczajn. W marcu 1936 roku powołano go do wojska, a gdy wrócił po odbyciu służby, nie został napowrót przyjęty do pracy. Sąd zasądził na jego korzyść trzymiesięczną odprawę.

Zatargi pracodawców z pracownikami przed sądem pracy w Łodzi. — Trzy ciekawe wyroki

Sąd pracy w Łodzi rozpoznawał wczoraj kilka interesujących spraw, wynikłych na tle zatargów między pracodawcami a pracownikami.

W hurtowni futer A. Winnika, pracował w charakterze księgowego i sprzedawcy Leon Klingier, pobierając miesięcznie 250 zł. Wskutek zlikwidowania łódzkiego oddziału tej firmy, Klingier został zwolniony bez trzymiesięcznego wypowiedzenia. Wystąpił więc do sądu, domagając się odprawy oraz należności za przepracowane godziny nadliczbowe. Sąd zasądził na jego rzecz trzymiesięczną odprawę oraz należność za urlop w kwocie łącznie 1250 zł, oddalając powództwo w granicach, dotyczących należności za nadliczbowe godziny pracy.

W zakładzie elektromonterskim Kurkowskiego pracował w charakterze inkasenta I. Glienczajn. W marcu 1936 roku powołano go do wojska, a gdy wrócił po odbyciu służby, nie został napowrót przyjęty do pracy. Sąd zasądził na jego korzyść trzymiesięczną odprawę.

W wykończalni Eisenbrauna przy ul. Kilińskiego 228 zatrudniony był jako kierownik Kropi. Po zwolnieniu go z pracy nie otrzymał on trzymiesięcznego wypowiedzenia. Wystąpił więc do sądu pracy. Przewód ustalił, że zwolnienie Kropia nastąpiło z jego winy, przyczym, w dniu odejścia wyrządził on firmie szkodę, oblewając towary jakimś grzącym płynem. Sąd oddalił jego powództwo.

Powrót z Legii Cudzoziemskiej nieszczęśliwie zakochanego młodzieńca. — Sensacja towarzyska w Warszawie

Warszawa, 29 grudnia. Przed 6-ciu laty dużego rozgłosu nabral skandal w tutejszej, zamożnej rodzinie żydowskiej Szeryngów. Mianowicie syn Szeryngów, Samuel, kochał się bez wzajemności w słynnej piękności warszawskiej, Lidzie B. Nie mogąc osiągnąć upragnionego celu, młody Szeryng wyjechał zagranicę i po pewnym czasie wstąpił do szeregów Legii Cudzoziemskiej w Maroku francuskim. Mimo podjętych przez władze oficjalnych starań, naskutek zabiegów rodziny, o zwolnienie Samuela Szerynga z szeregów Legii, pozostawał on tam nadal.

Jak się okazało, brał on między innymi udział w walkach z Arabami, odnosząc szereg poważnych ran.

Ostatnio, będąc zrujnowany na zdrowiu, Szeryng uciekł z Legii, wsiadł na okręt francuski i jako ślepy pasażer, przybył do portu gdyńskiego. Z Gdyni przyjechał do Warszawy.

Powrót jego po 6-ciu latach nieobecności w kraju, pełnej niezwykłych przygód w Legii Cudzoziemskiej, wywołał duży sensację w pewnych kołach Warszawy.

GRAND-KINO

Miłość była jej przeznaczeniem... żyła z miłości — dla miłości
Fascynujący film erotyczny p. t.:
PRZEDZIWNIE KŁAMSTWO NINY PETROWNY
Reżyseria: W. TURZAŃSKI
Role główne: ISA MIRANDA, FERNAND GRAVET
Pocz. o g. 4-cj.

Leczenie krótkimi falami radiowymi

jest coraz szerzej stosowane i daje doskonałe wyniki.
Wpływ elektryczności na organizm ludzki

„Prace największych fizyków współczesnych od d'Arsonyala, Langevina, małżonków Curie-Skłodowskich, małżonków Joliot-Curie, Parrina i innych, by wyliczyć choćby tylko nazwiska francuskie — pozwalają stwierdzić już dziś z całą stanowczością, że elektryczność jest jednym z fundamentów, jedną z podstaw życia.

„Atomy, z których składa się ciało ludzkie, są załadowane w pewnym określonym stosunku elektrycznością dodatnią i ujemną. Równowaga tych rodzajów elektryczności stanowi o stanie naszego zdrowia. Jeśli równowaga ta zanika bądź przez przewagę elementu dodatniego lub przewagę elementu ujemnego — następuje choroba. Rzecz ta jest dalece pewna, że wszelkie odchylenie od tej równowagi sprowadza zmiany samopoczucia dające się zmierzyć analitycznie. Leczenie choroby polega zatem na odzyskaniu u chorego utraconej równowagi elektrycznej”.

Słowa te, gdyby nie chodziło o elektryczność, brzmiałyby podobnie do opinii, jakie o medycynie wygłasza najrozmaitsi lekarze tybetańscy, lub jakimi przemawia do nas popularny podręcznik medycyny chińskiej. Tylko że tam owi lekarze wschodu mówią o trzech, a często i o większej liczbie „pierwiastków”, które składają się na życie i twierdzą, że równowaga tych pierwiastków to zdrowie, a wytrącenie z tej równowagi — to choroba.

Jednak o równowadze elektrycznej w

ciele ludzkim, jako o podstawie zdrowia, nie mówi ani lekarz tybetański, ani półkapłan i pół cudotwórca chiński. Słowa, ujęte przez nas w cudzysłow, pochodzą z ust znakomitego uczonego francuskiego doktora G. Lievre, dyrektora francuskiego „Ondorium”.

Co znaczy to słowo ostatnie. „Ondorium” tłumaczy się na polski przez „fala”. Ondorium to instytut fal to jakby „Fallownia”. Dr. G. Lievre jest dyrektorem wielkiego francuskiego instytutu leczenia krótkimi falami radiowymi.

Już sam ośrodek pracy tego uczonego nie ma nic wspólnego z pracownią wschodniego maga czy chińskiego „doktora”. Uczony francuski czyni w swym laboratorium raczej wrażenie inżyniera, niż lekarza. Wielkie aparaty elektryczne, maszyny, motory, solenoidy, lampy i transformatory... Na tle tych instalacji, nie mających nic wspólnego z jakąś stacją przekaźnikową centrali siły, a pomysły słychać wyłącznie dla służby zdrowiu ludzkiemu — przyjął uczony przedstawić nam jednego z czasopism francuskich i udzielił mu wyjaśnień o zastosowaniu krótkich fal radiowych w współczesnej medycynie.

Wpływ elektryczności na stan zdrowia i na samopoczucie chorego był już stwierdzony od dawna. Początkowo lekarze stosowali galwanizację, później faradyzację prądem zmiennym, następnie d'Arsonval wprowadził diatermię i wreszcie obecnie znalazły wielkie zastosowanie krótkie fale radiowe.

Krótkie fale, podobnie jak elektryzacja prądami wysokiego napięcia, ogarniają cały organizm jakby kąpielą elek-

tryczną, znakomicie regulującą niejedno niedomaganie i usuwającą liczne dolegliwości.

Reumatyzm, atretyzm, choroby nerwów, neuralgie, choroby krwiobiegu, żylaki, hemoroidy, niektóre choroby kobiece, choroby skórne, szczególnie furunkuly i t.d. leczą się przez stosowanie fal krótkich w tempie niezwykle szybkim lub powodują w stanie chorego poprawę dotąd niemal nieosiągalną.

Jest cała dziedzina chorób, których terapia polega na wzbudzeniu sztucznej gorączki. Metoda ta jest jednak dość brutalna i przede wszystkim obejmuje cały organizm choć chodzi jedynie o efekt na pewnym tylko odcinku. Krótkie fale radiowe, odpowiednio skierowane i przy odpowiedniej regulacji frekwencji drgań pozwalają na jakby lokalne wywołanie gorączki i na leczenie w ten sposób również i tej wielkiej dziedziny chorób. Przenikają one wszędzie, do wszystkich organów, można nimi działać nawet na mlecz pacierzowy i na szpik kostny.

Działanie krótkich fal radiowych zostało ustalone przez przypadek. Orville Meland, inżynier amerykański, zatrudniony w General Electric Co, po licznych doświadczeniach prowadzonych przy krótkofalowym aparacie nadawczym — czuł, że ma podwyższoną temperaturę. Gdy uczucie to nie ustępowało, a przeciwnie, wzmagало się, inżynier zwrócił się do lekarza. I wówczas po raz pierwszym medycyna zetknęła się z krótkimi falami radiowymi.

Obecnie fale te weszły do lecznictwa niemal codziennego i oddają cierpiące ludzkości znakomite usługi.



CZWARTEK, dnia 30-go grudnia.

6.15—6.20: Kolęda. 6.20—6.40: Gmnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Koncert życzeń. 15.00—15.05: „Jak spędzić święta?” poradki Ludwik Szumlewski. 15.05—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Utwory skrzypcowe (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15: Wędrowniki muzyczne — audycja dla młodzieży, w opracowaniu Zofii Ławęskiej (z Wilna). 16.15—16.50: Orkiestra Mandolinistów „Sempre Vivo”, pod dyr. Zenona Szymborskiego (z Poznania). 16.50—17.00: Pogadanka aktualna.

17.00—17.15: „Lwowska skarbnica kultury narodowej” — reportaż Henryka Balka z Ossolineum (ze Lwowa).

17.15—17.50: Recital fortepianowy Margerity Trombini Kazuro.

17.50—18.00: Pogadanka sporowa.

18.00—18.10: Wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40: Audycja wymienna z Krakowa.

18.40—18.50: Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej — wygłosił red. Jan Piotrowski.

18.50—18.55: Odczytanie programu.

18.55—19.25: Oryginalny Teatr Wyobraźni. — „KONTRAKT SŁUBNY” — słuchowisko Rudolfa de Cordova (Anglia). Tłumaczyła Aniela Zagórska. Reżyseria dr. Jerzego Ronarda Bujalskiego (z Łodzi na W.R.P.).

19.25—19.30: Przerwa.

19.30—19.50: Kolędy polskie w wykonaniu chóru P. R. pod dyr. Bronisława Rutkowskiego i Janusza Popławskiego (tenor). Transmisja do Szokholmu i Kolędy szwedzkie — transmisja ze Szokholmu.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.45: „Saldo piosenek” (za rok 1937), lekka audycja muzyczna w oprac. Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa). Wykonawcy: Orkiestra jazzowa Tadeusza Seredyńskiego, Duet fortepianowy, Duet revellersów, czwórka solistów.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.45: „PRELIMINARZ PIOSENEK” (na rok 1938), lekka audycja muzyczna w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa). Wykonawcy: Orkiestra jazzowa T. Seredyńskiego, Duet fortepianowy, Duet revellersów, czwórka solistów.

21.45—22.00: „Uziemiony Eros” — szkic literacki Zofii Starowiejskiej-Morstinowej (z Krakowa).

22.00—22.50: Koncert kameralny. Wykonawcy: Janina Hupertowa — śpiew, Kwartet fortep. 22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy, komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.45 M. OSTRAWA: „W kopalni” — radioteleton w języku polskim wygl. M. Fierla.

19.30 SZOKHOLM: Program świąteczny polsko-szwedzki.

20.25 WIEDEN: „Olimpiada muzyczna w r. 2000”.

20.30 SOTTENS: „Córka pani Angot” — operetka Lecoqca.

20.30 BELGRAD: Koncert symfoniczny.

20.30 RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny.

20.45 PRAGA: Koncert Filharm. Czeskiej.

21.00 MEDIOLAN: „Przyjaźni Fryc” — opera Mascagniego (Tr. z Opery Król.).

21.00 BRUKSELA Franc.: „Kraina uśmiechu” — operetka Lehara.

21.15 BUDAPEST: Sonaty fortepianowe Beethovena w wyk. E. Dohnanyi'ego.

21.15 STRASBURG: „Cyrylik Sewilski” — opera Rossiniego (transm. z Teatru).

21.30 RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.

22.30 LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.

Kronika radiowa

WESOŁA KOMEDIA W RADIO.

W czwartek, dnia 30-go grudnia radio nadaje o godz. 18.55 komedię Rudolfa de Cordova p. t. „Kontrakt słubny”. Autor ten dobrze jest znany słuchaczom ze słuchowisk: „Rozwód” i „Doktor Abernethy przyjmując”, które cieszyły się wielkim powodzeniem. „Kontrakt słubny” — to komedia, apoteozująca miłość małżeńską i ciepł domowego ogniska, przy czym wątek akcji pozbawiony jest całkowicie tonu karności i utrzymany jest w żartobliwym i pogodnym nastroju.

REPORTAŻ RADIOWY Z „OSSOLINEUM”.

W dniu 30 grudnia o godz. 17.00 usłyszą radiosłuchacze reportaż z „Ossolineum”. Każde miasto posiada swoją geografic. emocjonalną, swoje ogrody, gmachy i kościoły, w których najlepiej wyraża się jego dusza. Wędrując po Lwowie napotykamy w tej drodze jeden z najpiękniejszych klejnotów kultury polskiej — Zakład Narodowy im. Ossolińskich. O tej przestarzałej i pięknej placówce naukowej opowie słuchaczom Henryk Balk w reportażu p. t. „Lwowska skarbnica kultury narodowej”.

Wielkie kreacje aktorskie Eryka v. Stroheima, Dity Parlo i Jean'a Gabin



TEATR POLSKI

Śródmiejska 15.

Aleksander Węgięto kończy w najbliższych dniach swoją gościnę w łódzkich teatrach miejskich. Znakomity aktor i reżyser ten wystąpi w „Tessie” jeszcze tylko dziś w czwartek o godzinie 8.30 wiecz., w piątek oraz w sobotę o godzinie 8.30 wiecz.

Najbliższą premierą w Teatrze Miejskim będzie sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałazka rozmarynu”. Reż. Z. Biesiadecki.

TEATR KAMERALNY

Cegielniana 27

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wiecz., w piątek o godz. 8 wiecz., a w sobotę o godz. 8.30 wiecz. sztuka Gabrieli Zapolskiej — „Kobieta bez skazy”.

Ostatnia sztuka teatralna poetki Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Powrót mamy” ukaże się wkrótce w Teatrze Polskim w reżyserii dyr. Hugona Morycińskiego.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18

Dziś, w czwartek, o godz. 8.15 wiecz., a w sobotę o godz. 4.30 po poł. i 8.15 wiecz. komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna”.

Jutro, w piątek, o godz. 8-jej wiecz. prze zabawna komedia „Jutro pogodła”.

NOC SYLWESTROWA W TEATRACH MIEJSKICH.

Pragnąc zapewnić swoim sympatykom mile i tanie spędzenie Sylwestrowej Nocy, dyrekcja Teatrów Miejskich przygotowuje szereg wybornie zapowiadających się widowisk.

W Teatrze Polskim o godz. 12-jej w nocy dana będzie premiera świetnej polskiej komedii Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej „Powrót mamy”, w reżyserii dyrektora Hugona Morycińskiego.

W Teatrze Kameralnym punktualnie o godzinie 12-jej w nocy kapitalny ewenement komediowy Shawa „Pygmalion”, uświetniony występem Al. Węgiętki.

Teatr Popularny rozpocznie Nowy Rok nader urozmaiconym tradycyjnym „Wesołkiem”. Początek punktualnie o godz. 11.15 w nocy. Abonamenty robotnicze honorowane nie będą.

Dla bywalców Teatru w sali Geyera dany będzie o godz. 10-jej wiecz. i 12-jej w nocy przepocieszny „Wesołek” z udziałem ekipy komików łódzkich teatrów miejskich.

CLAUDIO ARRAU W FILHARMONII

Znany pianista chilijski Claudio Arrau wystąpi w sali Filharmonii w najbliższą środę, dn. 5 stycznia o godz. 8.45 wiecz. i w programie koncertu wykona utwory Mozarta, Beethovena Schumanna, Ravela, Debussiego i innych. Bilety już sprzedane kasa Filharmonii.

Następny przebieg Kina „CASINO”

TOWARZYSZE BRONI (LA GRANDE ILLUSION)

Rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 72, nasz najukochańszy Ojciec, Teść i Dziadek B. P.

JAKÓB CHARTAN

EMERYTOWANY STARSZY OFICJAŁ SADOWY.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dnia 30 b. m o godz. 13-jej z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI.

Dyrygent chóru endeckiego

skazany na 14 dni bezwzględnego aresztu

Przed sądem starościńskim w Łodzi stanął w dniu wczorajszym 18-letni Marian Witeczak, zam. przy ul. Andrzejki Nr. 44, kierownik wychowania młodzieży przy Zarządzie Okręgowym Stronnictwa Narodowego w Łodzi.

Wczorajsza rozprawa sądowa jest echem zlikwidowania działalności i zamknięcia lokalu koła Stronnictwa Narodowego „Śródmieście”, mieszczącego się przy ul. Targowej Nr. 5. Policja,

wkraczając w dniu 12 listopada b. r. do lokalu koła, zastała tam grupę dzieci, które śpiewały piosenki, obrażające policję państwową. Działwą opiekował się i dyrygował tym niezwykłym chórem Marian Witeczak, który został pociągnięty do odpowiedzialności. W wyniku długiego dochodzenia, Witeczak stanął przed sądem starościńskim i został skazany na 14 dni bezwzględnego aresztu.

Konkurs na podinspektorów pracy

Posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia warunków pracy dozorców domowych

Jak się dowiadujemy, w związku z zamierzoną rozbudową okręgowego inspektoratu pracy w Łodzi, rozpisany został konkurs na podinspektorów pracy. Od kandydatów wymagane jest świadectwo ukończenia wyższego zakładu naukowego, najlepiej politechniki, oraz nieprzekroczony 40 rok życia. Rozszerzenie agend inspekcji pracy nastąpi częściowo w dniu 3 stycznia, częściowo zaś 1 kwietnia.

Przed kilku miesiącami w przemyśle jedwabniczym podpisana została umowa zbiorowa. Ponieważ podpisała ją tylko część przemysłowców, ostatnio wynikają w fabrykach, zwłaszcza drobnych, liczne zatargi. W związku z tym Związek zawodowy robotników przemysłu jedwabniczego podjął starania o nadanie układowi zbiorowemu mocy powszechnie obowiązującej. Memorial

w tej sprawie wysłany będzie do ministerstwa opieki społecznej.

Dziś odbędzie się w inspekcji pracy posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia warunków pracy i płac dozorców domowych. W skład komisji wchodzi inspektor pracy inż. Szumski jako delegat ministerstwa opieki społecznej, wicestarosta grodzki Giełczyński jako delegat ministerstwa spr. wewnętrznych i sędzia Kasiński, jako delegat ministerstwa sprawiedliwości. Orzeczenie ogłoszone zostanie w dniu 31 b. m. Będzie ono obowiązujące dla obu stron.

Wczoraj podpisana została umowa zbiorowa w przedsiębiorstwach autobusowych na terenie województwa łódzkiego. Obowiązuje ona do 31 grudnia 1938 roku. (i)

Dwa dni świąt

W sobotę wszystkie urzędy będą nieczynne

W roku bieżącym Nowy Rok przypada w sobotę, mamy zatem znów zbieg dwóch dni świątecznych. W związku z tym władze pocztowe zarządziły znów dyżury świąteczne, by nie przerywać ruchu pocztowego na okres dwóch dni.

W sobotę, 1 stycznia, wszystkie urzędy pocztowe będą oczywiście nieczynne. Natomiast w niedzielę, 2 stycznia jednorazowo doręczona będzie poczta adresatom zaś urzędy pocztowe czynne będą w godzinach od 9—11 ran.

W Ubezpieczalni Społecznej praca przerwana zostaje w piątek, 31 grudnia, o godz. 12 w poł. Lekarze zafatwają będą wizyty i przyjmować chorych do godz. 1 w poł. W obydwu dni świąteczne Ubezpieczalnia nie będzie czynna. (i)

Bezpieczeństwo pożarowe w fabrykach

Kurs dla kierowników

Jak już donosiliśmy, z inicjatywy okręgowego inspektoratu pracy uruchomiony został przed kilku dniami w Łodzi kurs dla kierowników bezpieczeństwa pożarowego w fabrykach. Na kurs ten zapisało się kilkadziesiąt robotników z trzech największych zakładów przemysłowych w Łodzi.

W najbliższym czasie uruchomione będą dalsze kursy. O ile kierownicy bezpieczeństwa czuwać będą nad całokształtem akcji w fabrykach — specjalnie wyszkolone drużyny będą miały za zadanie rozpoznać akcję ratowniczą do czasu póki przybędzie straż pożarna. Przeszkolenie obejmie robotników wszystkich fabryk łódzkich. (i)

Wiceprezydent Piotrkowa okradziony

W Bełchatowie została dokonana kradzież ze względu na osobę poszkodowanego godna zanotowania.

Okradzione zostało mieszkanie wiceprezydenta m. Piotrkowa, N. Millera, zamieszkałego stale w Bełchatowie. Złodzieje przez nikogo nie zaniepokojeni grasowali w pustym mieszkaniu w godzinach nocnych i wynieśli garderobę, bieliznę i zastawy łącznej wartości ponad 3500 złotych.

Władze prowadzą dochodzenie. (i)

Nasz reporter zanotował:

Na ul. Narutowicza przy Placu Dąbrowskiego wyskoczył z bieżącego w biegu tramwaju 44-letni Natan Bornstein, zam. przy ul. Cegielnianej 38. Skok był tak niefortunny, że Bornstein dostał się pod koła doczepki. Na szczęście motorniczy zdołał wóz niemal na miejscu zahamować i denat nie dostał się pod koła. Uderzony deską ochronną, odniósł Bornstein skomplikowane złamanie nogi w kolanie i potłuczenia. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Na ulicy Zgierskiej została potrącona przez samochód Laja Szuman, zamieszkała przy ul. Lutomińskiej 7. Lekarz stwierdził powierzchowne obrażenia i skierował poszkodowaną do domu.

Na ul. Kołowej pośliznęła się na zamrażalnym ścieku i wskutek upadku odniosła złamanie prawego przedramienia 57-letnia Julia Berger. Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i umieścił poszkodowaną w szpitalu.

Również wskutek poślizgnięcia i upadku doznała złamania prawego podudzia 49-letnia Zofia Kruczek, zamieszkała przy ul. Retkińskiej 23. Poszkodowana została przewieziona do ambulatorium.

Do mieszkania Leokadi Polewczynskiej przy ul. Bydgoskiej 11 włamali się złodzieje i skradli różne rzeczy wartości 150 złotych.

Franciszek Witkowski, ze wsi Sokółów pod Łodzią zameldował, że na ulicy Limanowskiego 48 w czasie chwilowej nieobecności skradziono mu z konia całkowitą uprząż wartości 80 zł.

Z podwórza przy ul. Cegielnianej 68 na skąd Dawida Hechta zamieszkałego przy ul. Południowej 19 skradli nieznani sprawcy skrzyżło przedzi wartości 800 złotych.

Całe społeczeństwo musi się zjednoczyć w akcji pomocy zimowej

Odroczenie sprawy adw. Szumańskiego

z powodu nagłej jego choroby. — Adwokat Szumański będzie zbadany przez lekarza urzędowego

Warszawa, 29 grudnia. Wydział odwoławczy sądu okręgowego w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Dębickiego miał dziś rano przystąpić do rozpatrzenia procesu adw. Wacława Szumańskiego, który został skazany w 1-ej instancji na 6 miesięcy aresztu i 1500 zł. grzywny za znieważenie ministra sprawiedliwości Grabowskiego w wystosowanym do niego i rozzesłanym innym osobom liście.

Od wyroku 1-ej instancji odwołał się zarówno prokurator Zeleński, jak i skazany adw. Szumański. Na wstępie rozprawy obrona adw. Szumańskiego złożyła zaświadczenie lekarskie, głoszące że adw. Szumański jest chory i przebywa w Krakowie. Wobec

tego obrona zgłosiła wniosek o odroczenie rozprawy na inny termin. Przeciwnikowi wnioskowi wystąpił prokurator Zeleński. Po wysłuchaniu stron i po naradzie sąd zdecydował odroczyć rozprawę do dn. 3-go stycznia 1938 r. i stwierdzić przez policję krakowską adres adw. Szumańskiego oraz przez lekarza urzędowego — stan jego zdrowia.

„Ten dom musi być spalony”

Tajemniczy podpalacz grasuje w Otwocku. — Policja nie zdołała go ująć

Warszawa, 29 grudnia. Jeden z domów drewnianych partelowych przy ul. Parkowej w Otwocku już poraz drugi padł ofiarą tajemniczego podpalacza. Przed dwoma miesiącami mianowicie podpalono tam zakład fryzjerski. Dzięki szybkiej interwencji straży ogniowej, pożar szybko ugaszono.

Tymczasem ostatnio znów wybuchł pożar w tym samym domu, przy czym stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że ogień powstał z podpalenia. Mianowicie tajemniczy podpalacz, który wziął się na ten dom, polał benzyną i natłasciany, drzwi i okiennice domu. Akcja ratunkowa trwała 3 godziny

udało się pożar ugasić i nie dopuścić do przerzucenia się płomieni na sąsiednie budynki. Nad rzwiach werandy podpalonego domu znaleziono przymocowaną pluskiewkami karteczkę: „Ten dom musi być spalony lub zniszczony”. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie celem odszukania podpalacza, co do którego istnieje podejrzenie, że jest on maniakiem.

Za stręczenie do nierządu

osadzono w areszcie Martę Restel, a mieszkankę jej opieczętowano

Policja obyczajowa zatrzymała wczoraj 55-letnią Martę Restel, zajmującą się stręczycielstwem i czerpiącą zyski z cudzego nierządu w niezwykle sprytny sposób.

potrzebowanie Restlową zajęły się władze sanitarno-obyczajowe. Okazało się, że w swym mieszkaniu przy ul. Fabrycznej 2 Restlowa przyjmowała gości, którym stręczyła owe młode rzekomo służące, już przez nią uprzednio urobione. Później wynajmowała młodym kobietom pokoje w swym najbliższym sąsiedztwie i do nich kierowała swych dobrze płaćących klientów.

Kursy gospodarstwa domowego

Ł.Z.T. Ochrony Kobiet w Łodzi

W tych dniach zostają uruchomione staraniem Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet — Prywatne Żeńskie Kursy Gospodarstwa Domowego Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet w Łodzi.

Restlowa była stałą klientką kilku biur pośrednictwa służby domowej, gdzie stosunkowo b. często angażowała rzekomo do pracy młode i ładne dziewczyny. Ponieważ o kwalifikacje kandydatek nie pytała, a wybierała tylko dziewczyny o odpowiedniej powierzchowności; ponieważ ponadto bardzo często miała na tego rodzaju służące za-

Rzecz się wydała i Restlowa została osadzona w areszcie, a jej mieszkanie — opieczętowane.

Dobrze zorganizowane i racjonalnie prowadzone gospodarstwo domowe zapobiega niepotrzebnym wydatkom, zabezpiecza dobrobyt, przyczynia się do wzrostu oszczędności, zmniejsza troski rodziny.

Nożowcy atakowali przechodniów

żądając pieniędzy na wódkę. — Sąd skazał Długosza na 1 rok, a Papiernika na 2 lata więzienia

W nocy na 27 sierpnia r. b. Moszek A. Kliger, dozorca pilnujący składów i sklepów przy ul. Brzezińskiej usłyszał przeraźliwe wołania o pomoc. Wołała kobieta. Kliger pobiegł w kierunku, skąd go głos dochodził i ujrzał dwóch opryszków, bijących leżącą na ziemi młodą kobietę.

ger zrobił użytek z broni i strzelił kilkakrotnie na postrach. Nadbiegli inni dozorczy i jednego ze zbirów zatrzymali i oddali w ręce policji. Okazało się, że był nim 21-letni Franciszek Długosz, znany w dzielnicy bałuckiej nożownik. Nazajutrz odnaleziony został jego kompan — 23-letni Kazimierz Papiernik. Obaj terroryzowali właścicieli piwiarni, domagając się od nich bądź pieniędzy, bądź wódki.

JAK NALEŻY SPEDZIĆ JUTRZEJSZA NOC.

Bał, urządzany rok rocznie przez Tow. „Uzdrowisko” w noc sylwestrową na zasilenie funduszu jest podstawą egzystencji tej pozytywnej placówki, która opiekuje się 1000 ozdrowieńców, wysyłając ich do swego sanatorium. Poparcie tej imprezy, obliczonej na pomoc dla chorych żywicieli rodzin jest obowiązkiem wszystkich, którzy doceniają znaczenie pomocy społecznej, dla upośledzonych przez los społeczeństwa.

Gdy prócz Kligera nadbiegli przechodnie — obaj złoczyńcy zbiegli. Okazało się, że żądali od poszkodowanej pieniędzy na wódkę, a gdy im ta oświadczyła, że pieniędzy nie ma — użyli wobec niej siły.

Wczoraj ci młodzi ludzie o takiej już bogatej przeszłości odpowiadali przed Sądem Okręgowym. Rozprawie przewodniczył sędzia Braun.

Nawet samodzielne gospodynie chętnie uzupełniają swe braki w tej dziedzinie, by tym skuteczniej i wydatniej prowadzić swe gospodarstwo. Dlatego zarówno szerokie rzesze kobiet poszukujących pracy, jako też samodzielne gospodynie z radością powitają Prywatne Żeńskie Kursy Gospodarstwa Domowego Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet w Łodzi.

Po niespełna godzinie ci sami osobnicy, nie rozpoznawszy najpewniej Kligera z kolei napadli na niego, żądając znów pieniędzy na wódkę i grożąc nożami, Kliger

Sąd skazał Długosza na rok, a Papiernika na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

32 stopnie mrozu na Wileńszczyźnie

Dźwina i Niemen zamarzają

Warszawa, 29 grudnia. Dziś rano zanotowano na Wileńszczyźnie, a mianowicie w Dziśnie, niezwykle niską temperaturę — bo 29 stopni poniżej zera. W nocy zanotowano w Dziśnie temperaturę 32 stopnie poniżej zera.

nus 20 stopni, w Wilnie — minus 21, w Poznaniu — minus 13, w Warszawie — minus 8. Śnieg pada jedynie na Suwałszczyźnie. Z większych rzek zamarzył już Dźwina, Niemen w górach biegu, a w górnym biegu Wisły płynie gęsta kora.

ZABAWA SYLWESTROWA.

W dniu 31 grudnia r. b., od godz. 15-ej do 19-ej w sali Angielskiej, przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 2, staraniem zarządu Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, Koła w Łodzi, Wólczajska Nr. 91, urządzona zostanie tradycyjnym zwyczajem choinka dla dzieci członków Stowarzyszenia, połączona z rozdaniem działwie podarunków gwiazdkowych, zaś od godz. 21-ej, w tej samej sali odbędzie się zabawa sylwestrowa dla dorosłych, na którą zaprasza uprzejmie członków, sympatyków i stałych bywalców, Zarząd.

Burzliwe starcie działaczy ukraińskich

na wiecu w Trembowli

Tarnopol, 29 grudnia. W czasie świąt Bożego Narodzenia b. poseł ukraiński red. Dmytro-Palijew zwołał w Trembowli wiec ukraińskiego frontu Narodowej Jedności. Wiec odbył się w sali „Proświty” przy udziale stukilkudziesięciu osób. Gdy na mównicę, stojąc przed sceną, wszedł red. Palijew, podniósł się kurtyna i ze sceny wpadło na salę około 30 Ukraińców, przeciwników politycznych organizatorów wiecu. Na sali zapanowała panika.

raz dekoracje teatralne. Bójka trwała pół godziny. W rezultacie do szpitala we Lwowie przywieziono ciężko pobitego działacza ukraińskiego lekarza dr. Mochackiego, ponadto kilkanaście osób zostało ciężiej lub lżej pobitych. O zaciętości walki świadczy fakt, że na sali znaleziono wielką ilość kamieni.

SYLWESTER W EUROPEJSKIEJ

Kawiarnia Europejska urządziła w piątek o godz. 12-ej huczny Sylwester. Jak się dowiadujemy, dyrekcja, nie szczędząc kosztów i trudów, zaangażowała popularnego warszawskiego tenora operetkowego p. Mario Malvani, który weźmie udział w tej szalonej nocy. Kawiarnia będzie otwarta przez całą noc aż do białego rana. Niewątpliwie Noc Sylwestrowa w „Europejskiej” urozmaicona szeregiem pierwszorzędnych atrakcji i niespodzianek, ściągając do tej popularnej kawiarni dobrorową publiczność. Stoliki można już zamawiać w kasie kawiarni.

Rolnictwo w r. 1937

Rok 1937 z wielu względów dla rolnictwa polskiego będzie okresem pamiętnym. Przede wszystkim jest to ostatni rok, w ciągu którego rolnicy korzystają z tak zw. karencji w zakresie zadłużenia, od 1-go października 1938 r. bowiem powinna się rozpocząć normalna amortyzacja zadłużenia, zgodnie z przepisami ustalonymi przez znane dekryty z 1934 r. o konwencji i uporządkowaniu zadłużenia gospodarstw rolnych.

Sytuacja finansowa rolnictwa przedstawiała się w roku 1937 na ogół niepomyślnie. W społeczeństwie naszym, przynajmniej tej jego części, która jest mniej obeznana z życiem wsi, utrwalilo się mniemanie, że dzięki wzrostowi cen zbóż sytuacja rolnictwa doznała wydatnej poprawy. Ale wzrost cen sam przez się jeszcze nie mówi, o wpływach bowiem rolnika decyduje nie tylko cena, lecz również i ta ilość zboża, czy innych ziemioplodów, która po zaspokojeniu spożycia własnego może być wyrzucona na rynek. W latach normalnych przez rynek ten przechodzi 25—30 mil. q. zboża, przeciętnie 27,5 miln., z czego 20 miln. q. idzie na aprowizację miast, resztę przeznaczają się na eksport. Ponieważ według urzędowych danych tegoroczne zbiory będą mniejsze o 11,4 miln. q., przeto gdyby konsumpcja wsi pozostała na niezmiennym poziomie, to na rynek rolnicy mogliby przeznaczyć tylko 16,1 miln. q., to znaczy mniej niż potrzeba na aprowizację miast. W rzeczywistości rolnicy sprzedadzą więcej, bądź kosztem własnego spożycia (przysłowiowe zaciskanie pasa), bądź żywiąc gorzej hodowane zwierzęta, o czym będzie jeszcze mowa niżej. W każdym razie podaż będzie mniejsza, niż w latach ubiegłych, a zwiększenie zbóż ma swe źródło nie w zwiększonym zapotrzebowaniu rynku, lecz w mniejszej produkcji, to znaczy, że w znacznej mierze wzrost ceny zostanie zrekompensowany przez mniejszą ilość przeznaczoną na sprzedaż.

Niepomyślnie przedstawia się dynamika cen ziemioplodów i produktów hodowli, wówczas bowiem, gdy przed rokiem ceny te wzrastały równomiernie w ciągu całej kampanii, to obecnie wyraźnie spadają.

Niepomyślnie kształtuje się sytuacja w zakresie hodowli. Ceny zwierząt rzeźnych wprawdzie w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły o 17,18 proc., ale skutkiem tegorocznego nieurodzaju pasze podrożały przeszło o 50 procent, a niektóre z nich (np. słoma) o 125 proc. To znaczy, że koszty żywienia inwentarza wzrosły trzy razy więcej, aniżeli ceny uzyskiwane za zwierzęta. Oczywiście jest rzeczą, że opasanie zwierząt przestało się opłacać, co znalazło swój wyraz w masowej sprzedaży zwierząt niedołączonych, stanowiących poledni towar rynkowy, 2—5 razy tańszy od towaru wyższej jakości.

Ucieczka rolników od hodowli zwołila pewną ilość ziarna, która powinna być przeznaczona dla inwentarza, a która obecnie została wyrzuczona na rynek, wywołując spadek cen zarówno zboża, jak żywego inwentarza. Jeżeli więc w roku 137 — jak to stwierdzają czynione w tym zakresie obliczenia — wpływy gotówkowe rolnictwa wzrosną dzięki stosunkowo wydatnej poprawie cen zboża, to wzrost ten zostanie pokreślony przez straty na hodowli. Należy przy tym stwierdzić, że ten niepomyślny układ elementów w rolnictwie uderza głównie w rolnictwo drobne, najsłabsze stosunkowo finansowo.

W roku 137 został uruchomiony kredyt na opasanie zwierząt rzeźnych. Ponieważ jednak realizacja tego dokonano późno (w listopadzie), jego wpływ nie zdołał się jeszcze ujawnić, wobec czego musimy poprzestać jedynie na znotowaniu tego faktu. Zaznaczyć należy, że w roku 1937 kredyt zastawowy i zaliczkowy w sumie ogółem 5,5 miln. zł. został przez rolnictwo wykorzystany znacznie pełniej, aniżeli w latach poprzednich. Wpływie to niewątpliwie na równomierność podaży zboża.

Z aktów ustawodawczych, dotyczących rolnictwa, zanotować należy ustawę „o ograniczeniu obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji” (Dz. Ust. Nr. 36 poz. 272), mającą na celu zapobieganie nadmieremu a wielce szkodliwemu rozdrabnianiu gospodarstw wiejskich, dokonywanemu w drodze działów rodzinnych; do rozciągnięcia na górnośląską część woj. śląskiego przepisów o wykonaniu reformy rolnej”, (Dz. Ust. Nr. 60, poz. 471), o przyjęciu przez Radę Obrótowej Reformy Rolnej należności i zobowiązań b. krajowej komisji dla włości renowacyjnych (Dz. Ust. Nr. 29, poz. 216), o samodzielnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz. Ust. Nr. 16, poz. 104), o inwestycjach z funduszy państwowych w 1937 r. (Dz. Ust. Nr. 15, poz. 96), o przenoszeniu ksiąg hipotecznych (Dz. Ust. Nr. 6, poz. 50) i t. p.

„Czarny dzień” na giełdzie nowojorskiej

Gwałtowny spadek papierów. — Postępy recesji gospodarczej w St. Zjednoczonych. — Zapowiedź rewizji polityki podatkowej

Z Nowego Jorku donoszą, iż giełda tamtejsza ponownie przeżyła dzień wielkiej niżki kursów. Rozmiary spadku były tak wielkie, że szereg papierów stracił cały zysk kursowy, osiągnięty od połowy października r. b., niektóre zaś walory spadły do najniższego poziomu, notowanego w ciągu r. b., względnie nawet jeszcze niżej. Obrót wyniósł około 2,4 mil. sztuk akcji.

Prasa nowojorska przypisuje niżkowemu tendencję na giełdzie zapowiedzi wzmocnienia walki rządu przeciw truści, a dalej — pogorszeniu się sytuacji produkcyjnej w wielu gałęziach przemysłu, przy czym wymieniana jest zapowiedź zwolnienia przez „General Motors” 30 tys. robotników na początku stycznia oraz fakt, że 240 tys. robotników tegoż koncernu będzie pracowało 3 dni na tydzień. W związku z tym co-

raz głośniej wyrażane są obawy o konieczność rewizji polityki podatkowej, zbytnio obciążającej inicjatywę w gospodarstwie.

Prezydent Roosevelt odbył wczoraj szereg rozmów z niektórymi osobistościami finansowymi i handlu na temat nowego projektu w interesach oraz sposobów jego wdrożenia.

Trudności drobnego przemysłu dzianego

Zmniejszenie produkcji o 50 procent. — Zanik eksportu. Małe pozostałości na składach

Mieliśmy już możność podkreślić na tym miejscu dużą różnicę w kształtowaniu się sytuacji w wielkim oraz w średnim i drobnym przemyśle włókienniczym.

Różnice te specjalnie wyraźnie wystąpiły w branży dzianej, w której przedsiębiorstwa duże mają znacznie pomyślniejsze wyniki kampanii całorocznej od przedsiębiorstw średnich i małych, przeżywających nawet dość poważny kryzys. Wyrazem niepomyślnego kształtowania się sytuacji w mniejszym przemyśle dzianym jest ograniczenie produkcji przez ten przemysł w stosunku do roku 1936 blisko o 50 proc.

Jest to tym bardziej charakterystyczne, że, jak wiadomo, ta gałąź wytwórczości produkuje najtańsze gatunki towarów, w pierwszym rzędzie artykuły bielizniane ludowe.

W wielkim przemyśle dzianym, który produkuje wyroby wyższych gatunków, sytuacja ogólna, jak zaznaczyliśmy kształtowała się znacznie lepiej, wyroby te bowiem cieszyły się o wiele większym popytem ze strony ludności miejskiej. Jednakże i tutaj przemysł poniósł dotkliwe straty z innej strony, szczególnie ze strony odbiorców gdańskich, którzy wystawionych w swoim czasie weksli nie wykupili w terminie i dopuścili do protestu.

Do najpoważniejszych bolączek, jakie zaobserwowano w omawianej branży w roku sprawozdawczym należy nie wątpliwie fakt ograniczenia do minimum eksportu. Przemysł dziany od dłuższego czasu był u nas nastawiony na eksport, konsumpcja bowiem wewnętrzną była zbyt mała, by mogła pochłonąć całkowitą podaż.

Jak wiadomo, jeszcze kilkanaście poważniejszych partii naszych dzianych wysyłane były przez eksporterów zagranicę, szczególnie do Szwajcarii, gdzie cieszyły się poważnym popytem. Już od początku eksport ten zaczął spadać w coraz to szybszym tempie, tak, że w roku 1937 już nie wchodził w rachubę, nie był w stanie wytrzymać konkurencji państw innych, jak np. Niemiec, Francji i t. p.

Do objawów pomyślniejszego kształtowania się sytuacji w przemyśle dzianym w roku bieżącym należy fakt niezbyt dużych pozostałości towarowych na składach fabrycznych. W związku z tym musimy przypuszczać, że sezon letni przyniesie pomyślniejsze kształtowanie się sytuacji.

Wyplacalność klienteli w tej branży była na ogół zadowalająca.

Jednolite ceny w chałupnictwie dzianym

Quasi-kartel prowadzić będzie wspólne inkaso należności

Ostatnio zawiązany został w Łodzi swego rodzaju „kartel” szwaczy-chałupników dzianych, którzy zajmują się wykańczaniem i szyciem tkanin dzianych.

Nowa organizacja w przeciwnieństwie do innych organizacji chałupniczych o charakterze zawodowym, posiada cechy instytucji handlowej. Zadaniem jej będzie występowanie w imieniu chałupników—szwaczy wobec nakładców, ustalanie z nimi cen, a przede wszystkim wspólne inkaso należności, którego dokonywać będzie „biuro inkasowe”.

Ten ostatni punkt działalności nowej organizacji będzie bodaj najważniejszym jej zadaniem i najistotniejszą cechą, która zaowocuje na dalszym ukształtowaniu się stosunków chałupników z nakładcami. Dotychczas płace chałupników—szwaczy były dość płynne, bo chociaż na początku każdego sezonu u-

stalano je w drodze umów, następnie ulegały one redukcji na skutek szeregu potrąceń z tytułu różnych rabatów, skont i t. d.

Obecnie ów quasi—kartel chałupników—szwaczy dzianych ustalił już w porozumieniu z nakładcami nową taryfę płac, w której stawki dotychczasowe zostały podwyższone, oraz zastrzegł się, że inkaso odbywać się będzie co pewien okres czasu, z góry ustalony, w którym to czasie nakładca będzie obowiązany uregulować całkowitą należność, jaka przypada chałupnikowi, bez żadnych potrąceń, w przeciwnym razie zlecenie jego nie zostanie przyjęte przez żadnego z chałupników łódzkich.

Powstanie powyższego kartelu posiada zaletę również z punktu widzenia nakładców, wprowadza bowiem pewną jednolitość elementów kalkulacyjnych.

Zwolnienie z podatku obrotów eksportowych

dokonywanych przez agentów i ekspedytorów

W ostatnim numerze z listopada „Orzecznictwa Sądów Najwyższych w sprawach podatkowych i administracyjnych” znajduje się szereg orzeczeń, blisko interesujących włókiennictwo.

M. in. jedno z orzeczeń utwierdza zasadę, że jeśli płatnik wyrazi w odwołaniu życzenie złożenia ustnych wyjaśnień na posiedzeniu komisji odwoławczej, a nie złoży jednocześnie przepisanej opłaty (1/2%), władza nie ma obowiązku wezwać płatnika do uiszczenia opłaty.

Dzierżawca przedsiębiorstwa przemysłowego nie odpowiada za zaległości podatkowe właściciela przedsiębiorstwa.

Przepis art. 3 pkt. 15 ustawy o podatku przemysłowym wyłącza od zwolnienia obroty z eksportu, dokonane

przez osoby trzecie z wyjątkiem wspólnych biur sprzedaży; jednakże za takie trzecie osoby nie można uważać osób, które wprawdzie przedsiębiorcą czynności we własnym imieniu, jednak dokonywują ich na rachunek eksportera jak np. spedytorzy, agenci i t. p.

Jeżeli władza orzekająca na podstawie całokształtu materiału rachunkowego dochodzi do wniosku, że księgi, mimo pewnych braków lub usterek natury formalnej, zasługują na wiarę pod względem swojej treści i mogą stanowić podstawę cyfrowego ustalenia obrotu podatkowego do wymiaru podatku przemysłowego, to ta ocena nie podlega sądowniemu sprawdzeniu w trybie kasacyjnym.

Pożyczki w P.

P. K. O. podaje do wiadomości biuro pożyczek lombardowych, dzie czynne w dniach 30 i 31 grudnia, wszelkie sprawy, związane z udzielaniem pożyczek pod zastaw wartościowych załatwiane będą do 3 stycznia 1938 r.

Zasady bilansowa banków i domów bank

Ukazało się rozporządzenie skarbu w sprawie sporządzenia bilansów przez banki i domy bankowe. Zgodnie z tym rozporządzeniem banki i domy bankowe obowiązane są przysyłać inspektoratowi skarbu co miesiąc surowe oraz raz do roku bilansy wraz z rachunkami strat i zysków.

Bilanse surowe winne być składane najpóźniej do 15 każdego następującego po miesiącu sprawozdawczym, zaś bilanse roczne — do 15 dnia po zatwierdzeniu przez organ władz przedsiębiorstwa.

Pokrycie złotem franka szwajcarskiego

Bilans Szwajcarskiego Banku z dnia 15-go b. m. wykazuje następującą tendencję: w porównaniu z okresem poprzednim (15-go b. m.): suma obrotów kredytu dyskontowym i kredytów w walucie szwajcarskiej spadła o 3,2 do 50,2, obieg banknotów wzrósł o 0,7 do sumy 1.431. Zobowiązania banku w walucie szwajcarskiej wzrosły o 1,6 do sumy 1.778,3, a dewizy pozostały bez zmian i wyniosły 490,2. Pokrycie złotem obiegu banku wynosiło w tym czasie 82,96 procent.

